



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

20-26 marca 2025 r., nr 1352

Wernisaż wystawy o Zbrodni Ponarskiej w Giżycku

Wykład o ofiarach i sprawcach mordu

W Giżycku odbył się wernisaż wystawy pt. „Ofiary Zbrodni w Ponarach pod Wilnem 1941-1944”. Giżycko jest dziesiątym miastem, w którym została zaprezentowana ekspozycja o Zbrodni Ponarskiej.

Organizatorem wydarzenia był miejscowy nauczyciel historii, który od wielu lat podejmuje działania mające na celu przedstawianie i upamiętnianie ważnych wydarzeń i postaci w najnowszej historii Polski wśród mieszkańców Giżycka.

Podczas wernisażu autor wystawy wiceprezes Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” Przemysław Namsołek wygłosił wykład, podczas którego omówił przebieg Zbrodni Ponarskiej oraz przedstawił ofiary i sprawców mordów. W drugiej części wystąpienia zaprezentował działalność Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska”, ponadto opowiedział o koncepcji i kolejnych etapach powstania wystawy.



Uczestnicy wernisażu otrzymali katalog wystawy, broszurę IPN pt. „Ponary – miejsce ludzkiej rzeźni” i broszury z cyklu „Szkice ponarskich wspomnień”, wydane staraniem Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska”. Wystawę w auli Zespołu Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu w Giżycku można oglądać do 31 marca 2025 r.

Źródło: Rodzina Ponarska

Niebowskazy

NIE UMIEM

Przepraszam że jestem tak niedelikatny
że obecny
że gram Ci na nerwach
powtarzając ja, o mnie, ze mną
nie umiem jak minister przestać błyszczeć i mrugać
spaść na zbitą głowę
w noc ciemną

Ks. Jan Twardowski

Już po raz 34. odbył się Kaziuczek Niemenczyński

Cieszy się coraz większą popularnością



W sobotę, 15 marca, w Niemenczynie już po raz 34. odbył się tradycyjny Kaziuczek Niemenczyński. Inicjatorem i pomysłodawcą Kaziuczka był radny z ramienia AWPL-ZChR Zygmunt Żdanowicz, który naówczas był prezesem Zarządu Kół ZPL m. Niemenczyn. Zetpelowcy zorganizowali pierwszy jarmark wspólnie z członkami Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Węgorzewie.

Wzdłuż głównej ulicy stanęły kolorowe stragany, pełne wyrobów rzemieślniczych, wypieków i innych cudeniek. Piękna wiosenna pogoda sprzyjała spacerom, więc tłumy ludzi wyszły na ulice Niemenczyna. Była to dobra okazja do zrobienia zakupów, obejrzenia ciekawostek, spotkań ze znajomymi. Dzieci mogły cieszyć się darmową przejażdżką na karuzeli, a miłośnikom dobrej zabawy był zorganizowany koncert, podczas którego wystąpili: zespół

„Gija”, „Kapela Świętojańska”, duet „Bis”, zespół folk-rockowy „Horpy-na” z Polski oraz Waldemar Dudoit.

Podczas otwarcia święta do licznie zebranych zwrócił się mer Samorządu Rejonu Wileńskiego Robert Duchniewicz: gratulował organizatorom udanej imprezy i żartował, że na przyszły rok trzeba naśladować stolicę jarmark planować na trzy dni.

Postanka na Sejm RL Rita Tamašunienė również zauważyła, Dokończenie na s. 20

Całun Turyński w Roku Jubileuszowym będzie można wirtualnie „dotykać”

W Roku Jubileuszowym Całun Turyński zostanie pokazany z użyciem technologii cyfrowych. Wierni przybywający na przełomie kwietnia i maja do Turynu, z okazji przypadającego 4 maja wspomnienia liturgicznego Świętego Całunu, będą mogli skorzystać z technologii cyfrowych, aby przyrzeć się Całunowi w sposób tak dokładny, jak nigdy wcześniej.

Projekt nazywa się „Avvolti” (pol. „Owinieci”) i jest inicjatywą, którą Kościół w Turynie proponuje mieszkańcom Turynu i Piemontu oraz wszystkim, którzy będą przebywać w tym mieście od 28 kwietnia do 5 maja, podczas święta Całunu Świętego.

Dokończenie na s. 22



Maksyma tygodnia:

Jak żelazo z beczynności rdzewieje, a woda gnieje lub marznie od zimna, tak umysł psuje się bez ćwiczenia.

Leonardo da Vinci

Atak na dyrektora szkoły, bo „za dużo było języka polskiego”

Na polskojęzycznej wersji portalu LRT Wiadomości ukazał się napastliwy i skandaliczny atak na kolejnego Polaka, tym razem na dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych w Rudominie Jurija Krupiczewicza, który od wielu lat z sukcesami prowadzi tę placówkę oświatową. Atak podły na podstawie anonimowego donosu w bolszewickim stylu. Niejaka Anna Grigoit na LRT często robi nagonkę na polskich samorządowców i dyrektorów szkół, ewidentnie na polityczne zamówienie. Wszystko po to, żeby destabilizować polską społeczność na Wileńszczyźnie i oświatę.

Jeszcze na początku lat dwutysięcznych nie było w rejonie wileńskim żadnej szkoły muzycznej. Dzięki dobremu zarządzaniu rejonem przez AWPL najpierw w 2003 roku została założona szkoła muzyczna w Rudominie, a następnie w Pogirach i Niemenczynie, co jest ogromnym sukcesem. Wypadałoby się z tego wszystkim cieszyć, a jest atak na dyrektora, który ma wielkie osiągnięcia i wsparcie ludzi.

O co w tym wszystkim tak naprawdę chodzi? Ta co atakuje w artykule ujawniła powód ataku w swojej wypowiedzi. Warto więc zacytować fragment wypowiedzi, bo on nie pozostawia złudzeń, co i kto za tym wszystkim stoi: „Była pracowniczka nie kryje rozczarowania również z powodu nadmiernego propagowania języka polskiego

zarówno w szkole, jak i podczas koncertów na terenie samorządu rejonu wileńskiego (...) nie rozumiem, dlaczego większość wyda-



Robert Rackiewicz

rzeń jest wyłącznie po polsku”. A więc widzimy, że „wyszło szydło z worka”. Przeszkadza język polski, czyli przeszkadza polskość i Polacy, co i jest głównym powodem ataku. Nie pierwszy zresztą w rejonie wileńskim odkąd wyznaczony przez konserwatystów Landsbergisa socjaldemokrata mer rozpoczął mobbing, prześladowania Polaków i polskich szkół, w których nakazywał wprowadzanie litewskich pionów: m.in. w Gałgach, Rostynianach i Zujunach. Również po powyższym ataku na dyrektora Krupiczewicza za „nadmierne propagowanie języka polskiego zarówno w szkole jak i podczas koncertów” mer Duchniewicz zapewnia pseudodziennikarkę LRT Grigoit, że „odpowiednia reakcja na pewno będzie”.

Jak pamiętamy, pod koniec

ubiegłego roku w nieludzki, w niechrześcijański i w niepolski sposób mer potraktował dyrektora gimnazjum w Niemenczynie oraz starostę sużańskiego. Dyrektora szkoły Grygorowicza zwolnił za to, że udostępnił salę na spotkanie wyborcze polskiej postanki. To był też jego dyrektor w czasach, gdy Duchniewicz chodził do szkoły. Jakże trzeba mieć niskie pobudki, brak wdzięczności dla nauczyciela, ażeby tak postąpić. Natomiast starostę Alancewicza zwolnił za zawieszenie plakatu polskich kandydatów do Sejmiku, a jako ostateczny pretekst użył niewłaściwe zaparkowanie samochodu przez starostę. Zwolnił go w ostatnim dniu pracy przed świętami Bożego Narodzenia. Taki lewacki prezent na święta. Zwykle świątynia. Tym razem przeszkadza „nadmierne propagowanie języka polskiego zarówno w szkole, jak i podczas koncertów”. Scenariusz działań jest podobny, najpierw atak na zamówienie w mediach, najczęściej w LRT, a następnie atak mera na polskich działaczy. To więcej niż skandal. To dyskryminacja na tle narodowościowym naruszająca prawo europejskie i standardy państwa demokratycznego.

Niszczenie polskości to nie przypadek, pamiętajmy kto za tym stoi. Ale też nie poddajmy się i jeszcze z większą determinacją odpowiadzmy na prześladowania Polaków. Każdy niech to zrobi w swojej miejscowości, środowisku, wspólnocie.

Robert Rackiewicz,
radny rejonu wileńskiego

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Anioł – nowy symbol gimnazjum im. H. Sienkiewicza

10 marca w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie miało miejsce niezwykle wydarzenie – uroczystość poświęcenia Anioła, symbolizującego wiedzę, mądrość i opiekę nad społecznością szkolną.

Symbol ten narodził się dzięki projektowi trwającemu od 8 stycznia 2023 r. do 17 maja 2024 r. Z inicjatywy dyrektorki Eweliny Sołowowej oraz przy wsparciu rady pedagogicznej zorganizowano konkurs, który cieszył się wielkim zaangażowaniem wśród uczniów. Pod kierownictwem Laury Stankaitienė, nauczycielki plastyki i technologii, uczniowie klas 5–IVG tworzyli wizerunki aniołów, wykorzystując różnorodne techniki, takie jak rysunek, malarstwo i grafika komputerowa. Zwycięski projekt stworzyła Kamila Siniawska, uczennica II klasy gimnazjum, a jej wizja Anioła stała się nowym symbolem szkoły.

Podczas święta uczniowie klas początkowych zaprezentowali recytację, przybliżając tajemniczy i inspirujący świat aniołów. Po uroczystej inauguracji święta głos zabrała Ewelina Sołowowa, podkreśliła znaczenie tego dnia dla społeczności szkolnej oraz podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji projektu.

Kulminacyjnym momentem uroczystości stało się poświęcenie Anioła. Ksiądz proboszcz Paweł Palul pobłogosławił symbol szkolnej wspólnoty oraz poświęcił odbłaski z symboliką gimnazjum. Na zakończenie uczniowie starszych klas wraz z nauczycielem muzyki, Edwardem Mogilnickim, zaprezentowali utwór „Rzeka marzeń”.

Projekt na wzmocnienie zdrowia psychicznego młodzieży

10 marca w siedzibie samorządu rejonu trockiego odbyło się spotkanie władz samorządu rejonu trockiego z przedstawicielami zrzeszenia „Jaunimo horizontai”, który realizuje projekt skierowany na wzmocnienie zdrowia psychicznego młodzieży. Uczestniczą w nim młodzi ludzie z kraju, Węgier, Francji, Ukrainy, Azerbejdżanu i Polski. Podczas spotkania przedstawiono sytuację i problemy młodzieży w rejonie trockim, współpracę z innymi miastami i państwami, działalność młodzieżowych organizacji w rejonie. Z kolei zagraniczni uczestnicy projektu podzieliли się wrażeniami z realizowanego projektu.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

24 marca na terytorium starostwa trockiego odbędzie się zbiórka odpadów wielkogabarytowych (mebli, starych rowerów, techniki bytowej). Chętni pozbycia się starych bezużytecznych gratów muszą zarejestrować się do 21 marca pod nr. tel. +370 52855 730.

Jan Lewicki

Zmarł ks. Raimundas Macidulskas (1968-1993-2025)

17 marca 2025 r. w wieku 56 lat po ciężkiej chorobie zmarł proboszcz parafii w Turgielach, Tabaryszkach i Kamionce ks. Raimundas Macidulskas.

Raimundas Macidulskas urodził się 8 czerwca 1968 roku w Wilnie. Wychowywał się w religijnej rodzinie, od dzieciństwa uczęszczał do kościoła, gdzie przysługiwał do Mszy świętej. Już w szkole średniej poważnie się zastanawiał nad powołaniem kapłańskim.

W 1986 r. ukończył Wileńską Szkołę Średnią nr 22, został powołany do wojska. Po odbyciu służby wojskowej w 1988 r. wstąpił do Międzydiecezjalnego Seminarium Duchownego w Kownie. Wychowawcy podkreślali jego uprzejmość, punktualność, szczerość i życzliwość.

30 maja 1993 r. w Bazylice Archikatedralnej pw. św. biskupa Stanisława i św. Władysława z rąk metropolity wileńskiego arcybiskupa Audrysa Juozasa Bačkisa przyjął święcenia kapłańskie.

Postugę duszpasterską sprawował w następujących parafiach:

- w latach 1993-1995 w parafii pw. św. św. apostołów Piotra i Pawła w Wilnie jako wikariusz;
- w latach 1995-2000 w parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Wojdatkach i parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Parudominie (do 18 lutego 1999 r.) jako administrator oraz rektor kaplic w Czarnym Borze i Skorbucianach;
- w latach 2000-2003 w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Kolesnikach jako proboszcz, pełnił również postugę w kaplicy w Panočiai;
- w latach 2003-2010 w parafii pw. Ducha Świętego w Grzegorzewie oraz w parafii pw. Trójcy Przenajświęt-



szej w Rykontach jako proboszcz;

- w latach 2010-2014 w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mickunach jako proboszcz;
- w latach 2014-2019 w parafii pw. św. Edwarda w Nowych Święcianach jako proboszcz;
- w latach 2019-2021 w parafii pw. św. apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Marcinkańcach (Marcinkonys) oraz w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kabeliai jako proboszcz;
- w latach 2021-2023 w parafii pw. św. Jerzego w Bujwidzach oraz w kościele pw. Opatrzności Bożej w Balingródku jako proboszcz;
- od 2023 r. aż do śmierci był proboszczem w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Turgielach oraz w parafii pw. św. Michała Archanioła w Taboryszkach, pełnił również postugę duszpasterską w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kamionce.

We wszystkich powierzonych mu parafiach ks. Raimundas starał się sumiennie wykonywać obowiązki duszpasterskie. Parafianie szanowali Go za życzliwą prostotę, szczerą otwartość i taktowne poczucie humoru. Pamiętają Go jako energicznego, troskliwego i tolerancyjnego pasterza.

Trumna z ciałem śp. ks. Raimundasa we środę, 19 marca, od godz. 10.00 była wystawiona w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Turgielach, by wierni mogli oddać Mu ostatni hołd i pomodlić się za Jego duszę. O godz. 12.00 uroczystej Mszy św. żałobnej przewodniczył metropolita wileński abp Gintaras Grušas, o godz. 18.00 odprawiona została Msza św. żałobna w intencji Zmarłego, a wierni mieli jeszcze możliwość, by z Nim się pożegnać. Następnie trumna z ciałem ks. Raimundasa została przewieziona do kremacji.

We czwartek, 20 marca, od godz. 10.00 do godz. 12.00 wierni będą mogli modlić się w kościele przy urnie z prochami Zmarłego. Czuwanie będzie okazją do cichej kontemplacji i wspólnej modlitwy za duszę śp. ks. Raimundasa.

O godz. 12.00 rozpocznie się Msza św. pogrzebowa, podczas której parafianie i duchowni złożą ostatni hołd zmarłemu kapłanowi. Mszę św. będzie sprawował biskup pomocniczy archidiecezji wileńskiej Arūnas Poniškaitis.

Śp. ks. Raimundas zgodnie z Jego wolą zostanie pochowany przy rodzicach na cmentarzu w Kojranach.

Niech miłosierny Pan Bóg przyjmie ks. Raimundasa do swego Królestwa i ukoi ból Go opłakujących.

Kuria Archidiecezji Wileńskiej

Kanada pachnąca lewicą



Marta Nowak, dziennikarka lewicowego portalu gazeta.pl, snuje wizję poszerzenia Unii Europejskiej o ...Kanadę. Wprawdzie państwo Klonowego Liścia nie leży w Europie, przyznaje żurnalistka, ale z drugiej strony przecież w Traktacie z Maastricht nie jest sprecyzowana definicja „europejskiego państwa”. W Traktacie, jej zdaniem, bardziej chodzi o polityczne pojęcie europejskości niż geograficzne.

A politycznie Kanada jest państwem europejskim z krwi i kości. Czasem nawet bardziej europejskim niż niektóre państwa samej Europy (nie będziemy wytykać palcem). Sam byłby minister spraw zagranicznych Niemiec Sigmar Gabriel tak twierdzi. Przekonuje, że Kanadę należy przyjąć do UE, bo Kanadyjczycy „są i tak bardziej europejscy niż niektóre nasze państwa członkowskie”. Niektóre państwa, na literkę „W” na przykład, mogą się tylko nauczyć od wymuszonych Kanadyjczyków „wysokich wartości”, jakie im zostały wpocone przez długie lata rządów kultowego wręcz liberata (w nowoczesnym pojęciu) Justina Trudeau. Pasują więc do Unii Europejskiej jak kolorowe skarpetki Trudeau do jego osobowości (którymi to skarpetkami chwalił się swego czasu rzeczony premier przed swymi kolegami na jednym ze szczytów państw rozwiniętych). Tutaj jest pełna zgoda.

Dziennikarka gazeta.pl o wieloletnich rządach Trudeau ani o jego skarpetkach nie pisze ani słowa. Abstrahuje od sytuacji politycznej w tym kraju, skupiając się jedynie na nastrojach społecznych w Kanadzie. Głównym powodem chęci przystąpienia Kanadyjczyków do UE jest rzekomo lepszy poziom życia w Europie oraz niechęć zostania 51. „kochanym” stanem Stanów Zjednoczonych Ameryki, co niedawno sugerował prezydent Donald Trump. Według badań pracowni Abacus Data Kanadyjczycy mają dwukrotnie lepsze zdanie o UE niż o USA (68 proc. do 34 proc.). Dlatego to pewnie 46 proc. z nich pragnie przystąpić do Unii (29 proc. jest innego zdania). Pragną, bo uważają, że Kanada będąc w UE znalazłaby się w lepszej sytuacji gospodarczej (tak uważa 48 proc. respondentów, 21 proc. jest przeciwnych temu pogładowi). 41 proc. naiwnych Kanadyjczyków sądzi, że w europejskiej Kanadzie podniósłby się ogólny poziom życia. Jako Europejczycy powinniśmy czuć gwałtowny przyrost dumy z powodu takiego mniemania o nas za oceanem. Łudzą się przecież mieszkańcy kraju Klonowego Liścia, że będąc z nami w UE podniosą swój dobrobyt, stabilność, sprawność

zarządzania gospodarką, unikną z nienacka wprowadzanych cel przez sąsiada z południa, zarządzanego przez wiadomo kogo. Tak, tak. My na Litwie, gdy przystępowaliśmy swego czasu do UE, też mieliśmy takie złudzenia...

Tymczasem sen Kanadyjczyków o Europie nie byłby taki różowy, gdyby mieli trochę więcej wiedzy na jej temat. Gdyby np. przeczytali Raport Dragiego, sporządzony na zamówienie Komisji Europejskiej jesienią 2024 roku, a dotyczący „Przyszłości europejskiej konkurencyjności”. Odczarujmy zatem trochę wyobrażenia Kanadyjczyków o nas, cytując raport byłego premiera Włoch. Ci, którzy raport przeczytali i przeanalizowali, uznali go za „manifest paneuropejskiego imperium, przegrywającego walkę z innymi potęgami politycznymi”. Przeczytali i musieli przyznać, że jest on „gorzką konstatacją obecnego stanu Unii Europejskiej”. Konstatacja jest gorzka, bo twarde dane ekonomiczne są gorzkie, powodujące niestrawność żołądka Europejczyków. Dla przykładu produktywność, będąca jednym z głównych wskaźników przemysłu, w strefie euro UE wzrastała od roku 2000 o połowę słabiej niż w tym samym czasie w USA. A przecież eurokraci w swej Strategii Lizbońskiej z roku właśnie 2000 stawiali sobie ambitne zadanie dogonić i przegonić Amerykę w dziedzinie produktywności właśnie. Przegonią i „uczynią UE najbardziej konkurencyjną gospodarką na świecie”. Europa w bujnej wyobraźni brukselskich biurokratów miała stać się „imperium gospodarczym konkurującym z Chinami i USA”.

Tymczasem z Raportu Dragiego wynika, że w „imperium” utrzymuje się od lat spowolnienie gospodarcze, które odbija się na jakości życia w Europie. W badanym czasie autorzy raportu wykryli „pogłębienie się luki pomiędzy USA a Europą, przede wszystkim luki w innowacyjności i produktywności”. „Imperium” notowało w badanym okresie rosnące ceny energii, powolny wzrost produktywności, notowało braki powstawania wielkich spółek, w tym start-upów, które osiągnęłyby wartość powyżej 1 mld dolarów. A działa się tak z prostego powodu. Bo niemożliwe jest jednoczesne zapewnienie Europie funkcji lidera technologicznego oraz prymusa walki ze zmianami klimatycznymi. Mówiąc językiem uproszczonym, nie da się zbudować przewag technologicznych w różnych branżach w oparciu o pracę wiatraków. Nie da się, bo wiatr ma tę właściwość, że czasami wieje, a czasami nie. Gdy nie wieje, wszystkie wysokie technologie biorą w łeb, bo nie ma prądu.

Marta Nowak tłumaczy, że temat członkostwa Kanady w UE jest tematem poważnym. Nie wziął się z gruszki czy pietruszki, tylko o nim pisały poważne tytuły jak chociażby CBC, National Post czy La Presse. A wiele lat wcześniej (2018) tematem zajęł się „The Economist”, który profetycznie wówczas dywagował nad zagadnieniem: „Dlaczego Kanada

powinna wstąpić do UE”. Dlatego, że Europa potrzebuje przestrzeni i zasobów, a Kanada – ludzi, objaśniał dziennik. Kanada za ten czas urosła do potentata, gdy idzie o zasoby energii. Ma ją w zbytku i tę tradycyjną, i tę zieloną. Europa ma rynek zbytu – 500 mln głów liczący. Deal więc jest obopólnie korzystny, nie zagrożony żadnymi tam takimi czy siakimi cłami.

A i głowa ma być spokojna, gdy idzie o europejskość Kanadyjczyków. Wielu z nich ma przecież rodziny w Europie. A ci którzy nie mają, są i tak Europejczykami z ducha. Przestrzegają wszelkich najwyższych wartości, jakich tylko wymaga Unia. A często nawet prześcigają samą Unię, gdy idzie o jej wartości. Bardziej liberalnego i lewicowego w poglądach polityka niż Trudeau to na całym świecie nawet ze świeczką się nie znajdzie. Za długich jego rządów (2015-2025) cała Kanada została tak przesiąknięta wartościami równej równości, różnorodności, bezpłciowości, wszelkiej możliwej wolności i wrogości do mowy nienawiści niczym potężna gąbka zdolna zaabsorbować pół Oceanu Spokojnego. Gdy, dla małego przykładu, do Kanady dotarła pandemia Covid-19, to tam nastąpiły objawy takiej „wolności”, że nawet kierowcy tirów jej nie wytrzymali. Zorganizowali „Konwój Wolności” i zablokowali swymi furami centrum Ottawy, a potem też i przejścia graniczne, bo Trudeau zablokował im konta bankowe. Uznał, że kierowcy tirów są siewcami pandemii, gdy siedzą w kabinach swych tirów niezaszczepieni. Odblokowano im konta tylko po tym, gdy stanęła Ottawa.

Jeżeli chodzi o geografie – to zasadniczo nie ma problemu, bo przecież „Cypr zasadniczo też jest w Azji”, a i tak należy do UE, argumentuje dziennikarka. A poza tym to i „ostateczne zasady działania UE nie są wyrte w kamieniu na zawsze”. Nie tylko że nie są, poprawmy żurnalistkę, są nawet tak płynne i labilne jak, nie przebiegając, był kiedyś prezydent Aleksander Kwaśniewski w swych poglądach. Zyskał nawet przydomek „doskonale obłego polityka, którego trudno trafić”. To wszystko jest naga prawda. Gdy chodzi jednak o motywację Kanadyjczyków, to tutaj mamy rozbieżności. Pani Nowak o tym nie wspomina, ale dane sondażowe pokazują, że Kanadyjczycy mają już dość swego Trudeau i jego rządów. Dane upublicznione przez Angus Reid mówią, że aż 79 proc. mieszkańców Kanady uznała, że poziom korupcji w ich kraju wzrósł. 88 proc., że osoby odpowiedzialne za korupcję rzadko odpowiadają przed sądem. 91 proc. uznaje, że jest powszechne unikanie płacenia podatków przez firmy. Wszystko to obniża poziom ich życia. Szukają więc podświadomie ratunku w Unii, gdzie chcieliby zaznać porządku, prawa i stabilności. Kanada pachnąca lewicą, by sparafrazować słowa słynnego podróżnika Arkadego Fiedlera, znajdzie tymczasem w Unii to, co u siebie tylko jeszcze więcej...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Oświadczenie ministrów obrony Polski, Estonii, Łotwy, Litwy

Ministrowie obrony Polski, Estonii, Łotwy, Litwy rekomendują wypowiedzenie konwencji ottawskiej zakazującej produkcji i użycia min przeciwpiechotnych. To czytelny przekaz, że nasze kraje są gotowe i mogą użyć każdego niezbędnego środka do obrony swego terytorium i wolności – podkreślili. Według ministrów, w obecnym środowisku bezpieczeństwa najważniejsze jest zapewnienie siłom zbrojnym ich państw „elastyczności i możliwości wyboru względem potencjalnego użycia nowoczesnych systemów uzbrojenia i rozwiązań, w celu wzmocnienia obrony zagrożonej wschodniej flanki Sojuszu”.

Traktat o zakazie min przeciwpiechotnych, znany jako konwencja ottawska, został zatwierdzony w dniach 3-4 grudnia 1997 r. w Ottawie. Do tej pory ratyfikowały ją 163 kraje, nie podpisały jej m.in. Chiny, Rosja, USA, Indie, Izrael, Korea Północna i Korea Południowa.



Od bursztynów do gwiazd



20 marca 2025 r. w Narodowym Muzeum Sztuki im. M. K. Čiurlionisa w Kownie zostanie otwarta międzynarodowa wystawa „Od bursztynów do gwiazd. Inspiracje M. K. Čiurlionisem: dawniej i teraz”, poświęcona 150. rocznicy urodzin Mikalojusas Konstantinas Čiurlionisa, najwybitniejszego litewskiego kompozytora i artysty. Wystawa składa się z ponad 70 dzieł sztuki, instalacji i obiektów, udostępnionych przez ponad 20 instytucji muzealnych z Litwy, Polski, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Estonii, Łotwy. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających od 21 marca 2025 r., a czynna do 12 października 2025 r. Ekspozaty z Polski zostały udostępnione przez Muzeum Narodowe w Krakowie oraz Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego - Collegium Maius.

Spotkanie ministrów kultury Polski i Litwy

Perspektywom rozwoju współpracy i wymiany kulturalnej poświęcone były spotkania bilateralne szefowej MKiDN Hanny Wróblewskiej z Šarūnase Birutisem – litewskim ministrem kultury oraz Nomin Chinbat – ministrami kultury, sportu, turystyki i młodzieży Mongolii. Ministra Wróblewska oraz minister Birutis wspólnie zwiedzili wystawę fotograficzną poświęconą Mikalojusowi Konstantinasowi Čiurlionisowi – wybitnemu litewskiemu malarzowi i kompozytorowi. Ekspozycja jest prezentowana w Ambasadzie Republiki Litewskiej w Warszawie. Na stronie MKiDN poinformowano, że podczas spotkania w ambasadzie Litwy, poświęconemu polsko-litewskiej współpracy kulturalnej, szefowa MKiDN oraz litewski minister „poruszyli kluczowe kwestie dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego i przyszłych działań w tej dziedzinie”.



Rząd proponuje usunąć Zaduszki z listy świąt



Rada Ochrony Kultury Etnicznej stanowczo sprzeciwia się propozycji litewskiego rządu, by usunąć Dzień Zaduszny z listy świąt i zastąpić go nowym dniem wolnym – Dniem Obrońców Wolności obchodzonym 13 stycznia.

Decyzja budzi liczne kontrowersje w społeczeństwie i otwiera debatę na temat znaczenia pamięci historycznej i kulturowej. „Rada stanowczo sprzeciwia się wszelkim propozycjom usunięcia Dnia Zadusznego lub innych tradycyjnych świąt kalendarzowych z oficjalnej listy dni wolnych” – czytamy w oficjalnym stanowisku wysłanym do Sejmu. Zwolennicy ustanowienia 13 stycznia dniem wolnym od pracy argumentują, że Dzień Obrońców Wolności upamiętnia wydarzenie z 1991 roku, kiedy to tysiące Litwinów stanęło w obronie niepodległości swojego kraju. Przeciwnicy natomiast obawiają się, że usunięcie Dnia Zadusznego z kalendarza świąt osłabi pamięć o jednym z najważniejszych elementów kultury narodowej.

X zjazd AWPL-ZChR – jednomyślne poparcie dla lidera partii i partnerstwa z ZPL

22 lutego w Wilnie obradował X. zjazd Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin. Był to sprawozdawczo-wyborczy zjazd ugrupowania politycznego, na którym w tajnym głosowaniu delegaci wybrali przewodniczącego partii. Został nim na kolejną kadencję jej wieloletni lider, poseł do Parlamentu Europejskiego, Waldemar Tomaszewski.

Prowadzący zjazd Bożena Pietruliwicz-Sinkevičienė i Grzegorz Jurgo przywitali przybyłych na zjazd gości: księdza Tadeusza Jasińskiego, prezesa honorowego Związku Polaków na Litwie Michała Mackiewicza i prezesa honorowego

Referat przewodniczącego

Witając na sali Domu Kultury Polskiej w Wilnie przybyłych ponad stu delegatów z 77 kół, reprezentujących 8 oddziałów i liczną rzeszę 2075 członków AWPL-ZChR,

sytuację i nie ulegać propagandzie adwersarzy politycznych, którzy na różne sposoby starają się pomniejszyć osiągnięcia AWPL-ZChR. Tak, np. w wyborach samorządowych w 2019 r. AWPL zdobyła 58981 głosów (5,0 proc. w skali kraju), a w

Niestety, ugrupowaniu nie udało się przekroczyć 5-procentowego progu wyborczego w wyborach do Sejmu RL w 2024 r., chociaż uzyskane 4 proc. poparcie jest solidne. Aż w trzech okręgach jednomandatowych wybory zostały wygrane, w



Delegaci X Zjazdu AWPL-ZChR udzielili jednomyślnego poparcia dla swego lidera Waldemara Tomaszewskiego

Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie Józefa Kwiatkowskiego.

Polityka powinna wnosić pierwiastek Boży w życie ludzi

Ks. Tadeusz Jasiński, wspominając niedawne uroczystości z okazji 50-lecia śmierci bł. ks. Michała Sopočki, które odbyły się w Taborzykach, mówił jak ważne jest byśmy mieli punkt odniesienia, „co jest naszą wartością i kto jest naszą wartością. Naszą wartością jest tak naprawdę Bóg, a celem życia zbawienie” – mówił.

„Oczywiście, polityka jest ważną dziedziną działalności człowieka, ale ona nie jest celem samym w sobie. Nawet władza polityczna nie jest celem samym w sobie, a jest to sposób, w który mamy ten świat czynić lepszym, wnosząc ten pierwiastek Boży w życie ludzi. To piękne, że wasza partia ma członka w nazwie Związek Chrześcijańskich Rodzin, gdyż rodzina jest tak naprawdę tą podstawową komórką społeczną, gdzie człowiek przychodzi na świat, gdzie człowiek tego świata się uczy, uczy się Boga i wiary. Dlatego właśnie myślę, że troska o rodzinę była i będzie jedną z takich ważnych punktów działalności partii” – mówił duchowny.

Ksiądz wspominał także dokonania przed kilkunastu laty Intronizację Chrystusa Króla w rejonie wileńskim i solecznickim: „To nie było jedynie symboliczne działanie, pamiętajcie, że abdykowaliście na rzecz Chrystusa, oddaliście Mu władzę, więc mocno Go słuchajcie, bo ten, który stawia na Pana Boga będzie osobą zwycięską” – dodał na zakończenie.

Ks. Tadeusz Jasiński poprowadził modlitwę oraz pobłogosławił zjazd. Następnie odczytano nazwiska 105 członków AWPL-ZChR, którzy odeszli do Domu Pana w latach 2021-2025 i uczczono ich pamięć minutą ciszy.

przewodniczący, składając sprawozdanie z działalności partii w ciągu ostatniej kadencji, dokonał też szczegółowej analizy zarówno działalności organizacyjnej, udziału w wydarzeniach i bieżącym życiu zarówno społecznym, jak i politycznym społeczności polskiej, jak też procesów zachodzących w strukturach ugrupowania. Pokazał, w oparciu o dane statystyczne (obecni mogli to widzieć na ekranie), jakie tendencje i zmiany towarzyszyły im na przeciągu lat aktywnej działalności zorganizowanej społeczności polskiej od początku lat 90. ubiegłego stulecia. Okresu, kiedy na początku reprezentantem rodaków był Związek Polaków na Litwie, a od 1994 roku wyłonione z szeregów ZPL ugrupowanie polityczne – Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, której nazwa w 2016 roku została dopełniona o „Związek Chrześcijańskich Rodzin”, które to sformułowanie odzwierciedla deklarowane wartości, mające stanowić fundament tej formacji politycznej – wartości chrześcijańskie i rodzina.

Rada Naczelna w minionej kadencji obradowała 24 razy. Obecnie AWPL-ZChR liczy 2075 członków, ich ilość zmalała o 59 osób, ale 105 osób odeszło do Domu Pana. Ogółem w minionej kadencji do partii wstąpiło 106 nowych osób, a 60 opuściło jej szeregi, więc liczba członków jest utrzymana, podobnie jak ilość kół.

Za liczbami i procentami kryją się głębsze treści

Prezes przeanalizował nie tylko wyniki wyborów, jakie miały miejsce w ciągu minionej kadencji: do samorządów w 2023 roku, Parlamentu Europejskiego i Sejmu RL w 2024, ale też przedstawił szerszy ich obraz, co pozwala widzieć realną

2023 r. - 62359 głosów (5,5 proc.). W wyborach bezpośrednich mera w roku 2019 już w pierwszej turze Zdzisław Palewicz i Maria Rekść zostali wybrani na merów, zaś w roku 2023 Zdzisław Palewicz został wybrany ponownie na mera z rekordowym na Litwie poparciem ponad 80 proc. głosów. Niestety, w rejonie wileńskim na skutek „szerokiej koalicji” tzw. partii systemowych i wręcz skandalicznych naruszeń w toku wyborów, AWPL-ZChR nie zdobyła stanowiska mera. Jednak w radzie ma większość głosów, tak samo jak w rejonie solecznickim, poprawiła też m. in. stan posiadania w Wilnie (7 radnych), rejonie trockim (6 radnych), rejonie szyrwinckim (1 radny). W Wisaginie i rejonie święciańskim ma po dwóch radnych. Ogółem ugrupowanie ma 57 radnych w samorządach Litwy, sprawuje władzę w rejonie solecznickim (21 na 25 radnych), a w radzie rejonu wileńskiego jej przedstawiciele również stanowią większość 18 w 31-osobowej Radzie.

Zdecydowany sukces odniesiony został w wyborach do Parlamentu Europejskiego, w którym od 2009 roku Polaków i inne mniejszości narodowe Litwy reprezentuje lider partii, co jest nie do osiągnięcia dla wielu litewskich polityków. Jeśli chodzi o wybory do PE w roku 2024, AWPL-ZChR zdobyła 5,8 procent głosów w skali całego kraju i znacząco poprawiła swój wynik w porównaniu do poprzednich wyborów 2019 roku, kiedy to zdobyła 5,3 procent głosów. Waldemar Tomaszewski uzyskał mandat do europarlamentu, a jego partia wygrała w aż 4 samorządach – rekord osiągnięty w rejonie solecznickim, gdzie na listę AWPL-ZChR zgłoszono 85 procent wyborców, wygrała ze wszystkimi także w rejonach wileńskim, trockim i Wisaginie.

tym – w Wilnie, co zostało osiągnięte po raz pierwszy. Rita Tamašunienė wraz z Jarosławem Narkiewiczem wolą wyborców zwyciężyli już podczas I tury wyborów – a takich na całej Litwie było tylko 6 osób. Natomiast Czesław Olszewski odniósł zwycięstwo podczas II tury nad przedstawicielką konserwatystów, ministra spraw wewnętrznych Agnė Bilotaitė. Często lansowane przez oponentów i „zatroskanych” rodaków stwierdzenia, że ilość głosujących na AWPL-ZChR maleje, jak zaznaczył przewodniczący, nie zawsze ma sugerowane przez nich przyczyny. Chcąc być obiektywnym, trudno nie brać pod uwagę faktu, że na Litwie wyraźnie zmalała liczba mieszkańców, a więc i wyborców. Dobrym jest też fakt wyników wyborów do Sejmu Litwy 1992 roku, gdy w, bądź co bądź, komfortowej sytuacji bez działań rozbijających jedność polskiej społeczności i bez progu wyborczego dla mniejszości narodowych udało się uzyskać tylko 2,1 proc. głosów w skali kraju i wygrać tylko w dwóch okręgach jednomandatowych.

Komu i czemu służy zdobyta władza

Jednak zdobywanie władzy, jak podkreślił Waldemar Tomaszewski, nie jest celem samym w sobie, tylko służy realizowaniu programu partii, stawianych celów, troski o wartości, jakimi mamy się kierować w różnych dziedzinach życia, jak i o to, by obywatele odczuwali troskę państwa we wszystkich obszarach życia i działalności.

Ponadto AWPL-ZChR jest praktycznie jedynym ugrupowaniem politycznym, które staje w obronie interesów i praw mniejszości narodowych i, oczywiście, żywotnych interesów Polaków na Litwie, m. in. zachowania stanu posiadania w

dziedzinie szkolnictwa w ojczystym języku, publicznego jego używania, ochrony pamięci historycznej i dziedzictwa. Wymierny wynik konsekwentnej pracy w tym kierunku i wręcz determinacji, to przytoczony przez przewodniczącego przykład przemarszu i wiecu w obronie tradycyjnego modelu szkoły polskiej na Litwie z udziałem ponad trzech tysięcy rodaków w marcu 2024 roku, które ostudziły zapędy władz oświatowych w lituanizowaniu polskich szkół. Ważne jest też to, że właśnie w samorządach, gdzie partia ma większość w radach, czy znaczące przedstawicielstwo, działa swoisty parasol ochronny zarówno wobec oświaty, używania języka, czy zawieszania tabliczek informacyjnych w ojczystym języku miejscowych mieszkańców – polskim. Ważne jest to rozumieć i tłumaczyć ludziom, co daje nam nasza jedność i solidarność

Przewodniczący w swoim wystąpieniu odniósł się również do finansowej niezależności ugrupowania, która pozwala na realizację projektów kulturalnych, integracyjnych, jak np. tradycyjny Rodzinny Złot Turystyczny AWPL-ZChR i ZPL czy Parada Polskości, jak też jest niezbędna w takich sytuacjach, kiedy stając w obronie swoich praw musimy korzystać z usług adwokatów, zwracać się do sądów, płacić grzywny (jak to było z tabliczkami w języku ojczystym), wspierać ludzi, którzy doznają dyskryminacji.

Solidarność daje siłę

Przewodniczący zaakcentował też szczególną wagę współdziałania sztandarowych polskich organizacji na Litwie: Związku Polaków, Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna” z AWPL-ZChR, które mają wspólne korzenie – wywodzą się z ZPL.

Delegaci X. zjazdu przyjęli uchwałę „O strategicznym partnerstwie ZPL i AWPL oraz poparciu rezolucji XVII. zjazdu ZPL”. Stwierdza się w niej: „Wyrażamy swe uznanie dla udzielenia poparcia przez kolejny Zjazd ZPL dla działań partii AWPL-ZChR oraz określenia jej jako strategicznego partnera Związku Polaków na Litwie. Jesteśmy także wdzięczni za deklarację ZPL o wzajemnej i wszechstronnej współpracy. Ze swej strony również określamy sztandarową organizację polskiej społeczności na Litwie – ZPL, jako naszego strategicznego partnera i deklarujemy dalszą ścisłą współpracę w realizacji celów i programów, które są zbieżne. X. zjazd AWPL-ZChR w niniejszej uchwale wyraża całkowite poparcie dla rezolucji XVII. zjazdu ZPL, konstatającej fakty dyskryminacji polskiej społeczności na Litwie oraz postulaty i żądania zaprzestania dyskryminacji i rozstrzygnięcia problemów w zakresie edukacji polskiej na Litwie, publicznego używania języka mniejszości narodowych, reparytacji ziemi na Wileńszczyźnie, pisowni oryginalnej imion i nazwisk w dokumentach tożsamości.”

Róbmy swoje z wiarą, że się uda

W dalszym toku obrad delegaci wysłuchali sprawozdań komisji: rewizyjnej, nadzorczej oraz mandatowej. Po czym odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami i ocena działalności AWPL-ZChR podczas minionej kadencji.

Zabierając głos, posłowie na Sejm RL i prezesi poszczególnych oddziałów mówili zarówno o osiągnięciach, jak i problemach. Posłanka Rita Tamašunienė zapoznała też kolegów z kulisami działalności legislacyjnej w Sejmie RL, kiedy to koledzy-posłowie z poszczególnych ugrupowań politycznych nie zawsze zachowują się po dżentelmeńsku, delikatnie mówiąc, niejako „pryswajając” cudze inicjatywy legislacyjne. Wyraziła także zadowolenie ze zdobycia po czteroletniej przerwie mandatu radnego w rejonie szyrwinckim co jest wynikiem wytężonej pracy w kampanii wyborczej.

Posel na Sejm RL Czesław Olszewski zauważył, że obecnie przeżywamy bardzo złożony i ciężki okres polityczny, pełen niepewności co do jutrzejszego dnia i dlatego podziękował prezesowi AWPL-ZChR Waldemarowi Tomaszewskiemu, za to, „że ciągnie ten wóz, a jest to bardzo ciężkie i nie każdy udźwignąłby ten ciężar, gdyż kosztuje to ogrom pracy i nerwów. On potrafi nami nie tylko kierować ale i służyć nam, pokażcie mi drugiego takiego lidera” – mówił parlamentarzysta.

Posel na Sejm RL Jarosław Narkiewicz podczas zjazdu mówił m. in. o tym, że w roku powyborczym partia staje przed nowym wyzwaniem i musi iść dalej. Aby realizować program wyborczy ugrupowanie powinno mieć siłę poprzez swoich radnych, posłów, a do tego potrzebne są głosy wyborców. Posel zaapelował, by nie poddawać się narzucanej narracji o braku perspektyw, wykorzystać ją i iść swoją drogą.

Jak mocną siłę we władzach mają Litwini w Polsce, gdyż mają dwujęzyczność i nazwiska?

Bardzo istotną kwestię stosunku władzy do swoich obywateli poruszył m. in. w swoim wystąpieniu

Zdzisław Palewicz – wieloletni mer oraz lider ZPL i AWPL rejonu solecznickiego. Otóż odniósł się on do często poruszanej kwestii braku tzw. siły przebicia, skuteczności działalności AWPL-ZChR akcentowanej przez rodzimych apologetów zasilania „ogólnolitevskich” partii w celu uzyskania tej „skuteczności”. Mówiąc akurat o skuteczności działania władzy samorządowej sprawowanej przez AWPL-ZChR (m. in. już od kilku dziesięcioleci) w rejonie solecznickim: wygranych sądach w sprawie zachowania kilku gimnazjów (wśród nich też jednego litewskiego), których zamknięcia żądały władze centralne, jak i o kolejnej wygranej batalii sądowej o polskie tabliczki, Zdzisław Palewicz zadał raczej retoryczne pytanie: jak mocną siłę przebicia mają w Polsce obywatele narodowości litewskiej, liczący kilka tysięcy, że zarówno imiona i nazwiska w poprawnej litewskiej wersji mogą mieć zapisane, a i tablice nie tylko z nazwami ulic na prywatnych domach, ale też z oficjalnymi nazwami miejscowości mają (takowe mają też w RP Niemcy). Dał też odpowiedź: żadnej nie muszą mieć, bo załatwienie tych spraw jest kwestią empatii rządu, zwykłego poszanowania i troski o komfort swoich obywateli, co poskutkowało przyjęciem odpowiedniej ustawy o mniejszościach narodowych, w której, w przeciwieństwie do ubiegłorocznej litewskiej, znalazły się odpowiednie zapisy regulujące te kwestie. U nas jest tak, jak podkreślił Palewicz, że ustawa o języku państwowym jest skuteczną „blokadą”, pilnie respektowaną przez urzędników i polityków. Ale stwierdził też, że jest na to rada, którą w swoim wierszu przed laty dał nam wspinały poeta Wojciech Młynarski: róbmy swoje. (Wystarczy dodać: z przekonaniem o swojej słuszności i wiarą w to, że się uda, niekoniecznie za pierwszym razem).

Absolutna większość w Radzie zasługuje ogromu pracy i zaufania ludzi

Nowo wybrany prezes oddziału rejonu wileńskiego Robert Rackiewicz, który zastąpił na tym stanowisku wieloletnią prezeskę Marię

Rekść, podkreślił, że absolutna większość w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego to zasługa ogromu pracy i zaufania ludzi. „Ta większość to ogromna siła, musimy to wykorzystywać i my to robimy”. Jako przykład podał sytuację, gdy podstępem socjaldemokraci próbowali wprowadzić do polskich szkół piony litewskie. Na szczęście wieloletnia mer rejonu wileńskiego, a obecnie radna Maria Rekść zauważyła ten rzekomy „błąd” i radni AWPL-ZChR odpowiednio zareagowali. R. Rackiewicz skrytykował także byłego dyrektora administracji W. Kondratowicza za antypolskie i zdradzieckie podpisanie dokumentów dotyczących parcelacji okręgów wyborczych do Sejmu bez konsultacji z mieszkańcami i radnymi. Jak zauważył, dużymi krokami zbliżają się wybory samorządowe, które określił mianem tych najważniejszych, gdyż to właśnie w samorządzie można kontrolować żeby szkoły działały należycie, by rejon rozwijał się itd.

Robert Rackiewicz odnosząc się do wyborów na mera, wyraził głębokie przekonanie, że zostały one sfalszowane i faktycznym zwycięzcą jest Waldemar Urban, który obecnie doskonale sprawdza się jako prezes frakcji AWPL-ZChR w Radzie. Prezes wspominał także o przyjętym dzień wcześniej budżecie Samorządu Rejonu Wileńskiego. Dzięki staraniom radnych polskiej partii ogromne pieniądze zamiast na premie dla nowej administracji zostały skierowane na oświatę, kulturę oraz na służbę zdrowia, która za nowej władzy mocno podupadła.

„Mam nadzieję, że na następnych wyborach utrzymamy tę większość, a nawet ją zwiększymy i oczywiście będziemy walczyć o to, żeby odbić rejon i mieć swojego mera, bo widzimy jakie to jest ważne. Dzięki Waszemu zaufaniu i Waszej pracy, myślę, że to jest możliwe i my to osiągniemy” – zadeklarował.

Udane wybory w Wilnie

Prezes oddziału miasta Wilna Wanda Krawczonok zaznaczyła, że podstawą działalności partii politycznej jest udział w wyborach i dla oddziału miasta Wilna ostatnie wybory były w jej ocenie dobre. W wyborach

samorządowych z 2023 roku wolą wyborców udało się zwiększyć ilość radnych we frakcji – wcześniej było 6 radnych, obecnie jest ich 7. „Zawdzięczamy to prezesowi Waldemarowi Tomaszewskiemu, który podjął się trudu kandydowania na stanowisko mera Wilna, a listę prowadziła Edyta Tamošiūnaitė” – mówiła. Obecnie radni z ramienia AWPL-ZChR pracują w opozycji, Jarosław Kamiński jest przewodniczącym Komisji Kontroli, w czerwcu frakcja obejmie rolę lidera opozycji. Również wybory do Sejmu RL w Wilnie były dla AWPL-ZChR udane – po raz pierwszy w historii partia ma posła wybranego z okręgu znajdującego się na terytorium Wilna – mowa tutaj o Czesławie Olszewskim, który w okręgu Wilno Południe z wyraźną przewagą pokonał przedstawicielkę konserwatystów, ministrow spraw wewnętrznych Agnė Bilotaitė.

Sukcesy wyborcze i aktywna praca w terenie

Teresa Sołowjowa, prezeskę oddziału trockiego mówiła m.in. o sukcesie wyborczym podczas wyborów samorządowych w 2023 roku gdy AWPL-ZChR polepszyła swoje wyniki w tym rejonie – było tam 4 radnych, a obecnie jest ich aż 6. Teresa Sołowjowa wyraziła zadowolenie, że udało się zrealizować wiele projektów. Wymieniła dwa największe tj. budowę tunelu w Landwarowie, która była kurowana przez ówczesnego ministra transportu Jarosława Narkiewicza oraz renowację szkoły polskiej w Trokach.

Prezes oddziału rejonu święciańskiego Edward Jedziński poinformował, że w jego oddziale wykonano wiele pracy. W ostatnich wyborach AWPL-ZChR w rejonie święciańskim zdobyła 2 mandaty do Rady. Najważniejszym projektem, który został zrealizowany była renowacja Gimnazjum „Żejmiana”. W rejonie znajduje się także Dom Polski, który mimo nagonki ze strony socjaldemokratów „działał, działa i będzie działać”.

Wybory partyjne: kolejny sukces wieloletniego lidera i determinacja do działania

Jednym z kluczowych zadań obrad zjazdu były wybory przewod-

niczącego partii, wiceprzewodniczących, sekretarza odpowiedzialnego, Rady Naczelnej, Komisji Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej AWPL-ZChR. Według statutu wybory przewodniczącego odbywają się w tajnym głosowaniu. Oddziały i koła zgłosiły na to stanowisko obecnego lidera partii Waldemara Tomaszewskiego. W tajnym głosowaniu wzięło udział 104 delegatów reprezentujących 2075 członków partii. Za jego kandydaturą opowiedziały się 103 osoby, jedna wstrzymała się od głosu. Waldemar Tomaszewski został przewodniczącym AWPL-ZChR na kolejną kadencję. Kwiaty i gratulacje dla zwycięzcy zwróciły tę procedurę.

Zabierając głos i dziękując kolegom za zaufanie, lider partii m. in. powiedział: „Dołożę maksimum wysiłku, aby nie zawieść oczekiwań naszych wyborców. (...) Będziemy nadal uczciwie pracowali, ale jeszcze z większą determinacją.” Tomaszewski zapowiedział też, że będzie bardziej wymagający, dodając, że jest przede wszystkim wymagający wobec siebie. Opowiedział też o zadaniach stojących przed ugrupowaniem i tzw. polityce doboru ludzi, zaznaczając, że stawiając również na młodych, będzie brana pod uwagę ich ideowość, aktywność i dotychczasowa działalność społeczna.

Delegaci na wniosek przewodniczącego wybrali 7 wiceprzewodniczących. Zostali nimi: Wanda Krawczonok, Jarosław Narkiewicz, Zdzisław Palewicz, Robert Rackiewicz, Maria Rekść, Rita Tamašunienė, Waldemar Urban. Na sekretarza odpowiedzialnego partii została wybrana Edyta Szyszko.

Powołano 25-osobową Radę Naczelną i 5-osobowe Komisję Nadzorczą oraz Komisję Rewizyjną.

Delegaci dokonali niektórych zmian w Statucie AWPL-ZChR oraz przyjęli dwie uchwały: „O dyskryminacji i ograniczaniu praw politycznych oraz wyborczych mniejszości narodowych na Litwie” oraz „O strategicznym partnerstwie ZPL i AWPL-ZChR oraz poparciu rezolucji XVII Zjazdu ZPL”.

**Janina Lisiewicz,
Katarzyna Szot
Fot. Henryk Siewiewicz**



Panorama obrad X Zjazdu AWPL-ZChR w Wielkiej Sali Domu Kultury Polskiej w Wilnie



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 20-26 marca 2025 r.

20 marca 1990 r. uchwałą Rady Najwyższej Litwy powołano Tymczasową Komisję Litwy Wschodniej, której celem, jak się okazało była lituanizacja Wileńszczyzny.

21 marca 1877 r. zmarł Józef Jundziłł, profesor botaniki na Uniwersytecie Wileńskim, założyciel Ogrodu Botanicznego w Wilnie, pierwszy profesor, który zaczął prowadzić wykłady w języku polskim zamiast rosyjskiego.

21 marca 1991 r. zostało zarejestrowane Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie.

22 marca 2019 r. zmarła Helena Gładkowska, znana wileńska dziennikarka „Kurier Wileńskiego”.

23 marca 1891 r. urodził się Jerzy Hoppen, znany wileński artysta malarz, grafik, kierownik Zakładu Grafiki na Wydziale Sztuk Pięknych USB.

23 marca 1905 r. urodził się Jerzy Orda, słynny wileński archiwista, publicysta, historyk sztuki, znakomity znawca Wilna.

23 marca 1912 r. urodził się Kazimierz Skinder, muzyk. Pracował w Radiu Wileńskim, prowadził w Filharmonii orkiestrę mandolinistów „Kaskada”, był kierownikiem muzycznym Teatru Miejskiego na Pohulance.

24 marca 1922 r. Sejm Ustawodawczy RP uchwalił Akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą.

24 marca 1928 r. w Wilnie urodził się Czesław Nowicki, dziennikarz, telewizyjny prezenter pogody, popularny „Wi-cherek”.

25 marca 1938 r. urodził się Gabriel Jan Mincewicz, muzyk, pedagog, założyciel i kierownik zespołu artystycznego „Wileńszczyzna”, organizator Festiwalu Kultury Polskiej Na Litwie „Kwiaty Polskie”, poseł na Sejm RL, wicemer rejonu wileńskiego. Zmarł 7 grudnia 2016 r.

26 marca 1947 r. zmarła Helena Romer-Ochenkowska, znana wileńska pisarka i publicystka.

26 marca 1962 r. urodził się Tadeusz Popławski, znany wileński artysta-malarz. Zmarł w 2007 r.

Helena Romer-Ochenkowska –
znana literatka i społeczniczka

Helena Romer - Ochenkowska urodziła się w Wilnie w starym dworze romerowskim na Bakszczie 2 sierpnia 1875 roku jako pierwsze i jedyne dziecko ziemianina powiatu święciańskiego, znanego malarza i rzeźbiarza Alfreda Romera (1832 - 1897) oraz Wandy z Sulistrowskich.

Do dziewiątego roku życia Helena Romerówna była wychowywana i kształcona w domu. Średnie wykształcenie zdobyła w Krakowie. Szkołę ukończyła z wyróżnieniem w 1892 roku. Po ukończeniu szkoły powróciła Romerówna na Litwę. Od wczesnej młodości wpręga się w rydwan pracy niepodległościowej. W roku 1905 założyła trzy tajne szkoły: w Karolinowie (na 50 - 60 dzieci), w miasteczku Komaje i w pobliskiej wsi. W Komajach zorganizowała też herbaciarnię, w której odbywało się nauczanie dorosłych analfabetów oraz wypożyczano i sprzedawano książki. Zorganizowała też sześć bibliotek obiegowych (Karolinów, Komaje, Kobylnik, Swir Łyntupy, Wiszniew). W roku 1904 Helena Romer zawarła małżeństwo z Henrykiem Ochenkowskim i osiadła w Wujówce pod Radzyminem.

Debiut literacki Heleny Romer - Ochenkowskiej przypadł na rok 1904. Wówczas to została napisana trzyaktowa historyczna sztuka wierszem „Karylla, czyli miłość patriotyczna?”, wydana w Krakowie w



drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod pseudonimem Scipio.

Rok 1905 był także bardzo owocny w pracy pisarskiej Heleny Romer - Ochenkowskiej. W owym czasie wydaje pierwsze swe prace oświatowo - popularne: podręcznik dla nauczania geografii pod tytułem „Co jest na niebie i na ziemi”, „Rady dla nauczycieli wiejskich”, oparte na własnym doświadczeniu autorki, zdobytym w paroletniej pracy pedagogicznej. W roku 1907 ukazał się utwór z życia proletariatu wileńskiego „Dwa światy”, a w roku 1908 - powieść „Majaki”. W latach 1915 - 1916 wykladała w Wilnie na kursach popularnych dla dorosłych historię Polski, a na Uniwersytecie Ludowym im. Adama Mickiewicza język polski. Przebywając w Warszawie w latach 1916 - 1917 prowadziła ożywioną pracę pisarską. Swe prace publikowała w „Tygodniku Ilustrowanym” i w „Bluszczu”. W Warszawie Helena Romer - Ochenkowska napisała kilka prac publicystycznych: „His-

toria dwu obrazów. Częstochowa i Ostra Brama” (1919), „Krótka historia oświaty na Litwie i Białej Rusi” (1919), „Przewodnik po Wilnie „Wilno” (1919). Po powrocie z zagranicy w maju 1919 r. w mury ukochanego miasta nad Wilią, została zatrudniona w gazecie „Nasz Kraj”. Od sierpnia 1922 roku współpracowała ze „Słowem”, prowadząc dział recenzji. Odchodzi z pisma w roku 1925. Po odejściu ze „Słowa” nie rezygnuje z pracy dziennikarskiej i od tego samego roku wchodzi w skład redakcji „Kurier Wileńskiego”. Pracę dziennikarską i literacką we wrześniu 1939 roku przerywa wybuch wojny. Okres drugiej wojny światowej Helena Romer - Ochenkowska spędziła na Wileńszczyźnie i w samym Wilnie. W roku 1945 zmuszona została opuścić swój majątek i Wilno. Przed wyjazdem do Polski większość swoich zbiorów (książki, artykuły, meble, obrazy Alfreda Romera i inne pamiątki) zdeponowała w Bibliotece imienia Wróblewskich. W roku 1945 przybyła do Torunia i odtąd poświęciła swe pióro głównie literaturze dziecięcej.

Po dwóch latach schorowana, osamotniona i oderwana od umiłowanych warunków pracy dnia 26 marca 1947 roku Helena Romer - Ochenkowska zmarła. Spoczęła na cmentarzu św. Jakuba w Toruniu.

Rzym upamiętni 20. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II

Cząstka Polski w Wiecznym Mieście

W Rzymie zaplanowano liczne wydarzenia upamiętniające 20. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II. Kościół i Hospicjum św. Stanisława B.M. będzie miejscem uroczystości religijnych i koncertów pasyjnych. Główne obchody odbędą się 2 kwietnia o godz. 15.00 w Bazylice św. Piotra w Watykanie, gdzie zostanie celebrowana uroczysta Msza św. z okazji 20-tej rocznicy powrotu do Domu Ojca papieża Jana Pawła II pod przewodnictwem kard. Pietro Parolina, Sekretarza Stanu.

W najbliższym czasie w Wiecznym Mieście odbędą się szereg uroczystości związanych z obchodami 20. rocznicy śmierci św. Jana Pawła II, które Kościół i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie będzie organizować lub współorganizować.

„Miejsce to mocno związane jest z postacią Ojca Świętego Jana Pawła II, który przez lata był jego protektorem jako arcybiskup i metropolita krakowski” – podkreśla administrator Kościoła i Hospicjum ks. Tomasz Jarosz. Jak przypomina, Karol Wojtyła odwiedził ten kościół aż osiemdziesiąt dziewięć razy, zarówno jako biskup, arcybiskup, jak i kardynał. „Podczas tych wizyt celebrował Msze św., wygłaszał konferencje i spotykał się z innymi biskupami” – dodaje duchowny. Jego więź z tym miejscem stawała się coraz głębsza, a kościół św. Stanisława B.M. był dla przyszłego Papieża „cząstką Polski w Rzymie”. „Świadczyć może o tym fakt, że odwiedził go jeszcze trzykrotnie już jako Następca św. Piotra” – zaznacza ks. Jarosz.

W niedzielę, 16 marca 2025 r. o



godz. 18.00 w kościele przy Via delle Botteghe Oscure 15 w Rzymie odbędzie się uroczysta Msza św. w intencji naszej Ojczyzny. Tuż po niej, o godz. 19.00 krakowski zespół wokalny OCTAVA Ensemble pod kierownictwem artystycznym Zygmunta Magiery wykona utwory z repertuaru Pieśni Pasyjnych podczas koncertu zatytułowanego „Passus et Resurrexi”. Był to muzyczny obraz pasji Jezusa Chrystusa oddany w muzyce wokalne a cappella. W programie koncertu znalazły się najpiękniejsze utwory chóralne o tematyce pasyjnej powstałe na przestrzeni wielu epok, w różnych kręgach kulturowych, dla różnych zespołów, o różnej technice kompozytorskiej, różnych obsadach wykonawczych połączone spójną barwą i harmonijną jednością czystości brzmienia ludzkiego głosu,

opisujące Tajemnicę męki i zmartwychwstania Pańskiego. Współorganizatorem tego wydarzenia był Instytut Dialogu Międzykulturowego w Krakowie.

W poniedziałek, 31 marca 2025 r. o godz. 19.15 kościół św. Stanisława B.M. w Rzymie gościć będzie zespół wokalny filharmoników krakowskich, który pod kierownictwem artystycznym Piotra Piwko przedstawi muzyczne misterium pasyjne pt. „Plankty Polskie i dawne pieśni pasyjne”. Wieczór obfitować będzie w repertuar obejmujący artystyczne utwory wokalo-instrumentalne, wpisujące się w piękną tradycję muzyczną okresu Wielkiego tygodnia. Wstęp wolny.

We wtorek, 1 kwietnia 2025 r. o godz. 20.30 w Bazylice Santa Maria Maggiore, Kościół i Hospicjum

św. Stanisława B.M. w Rzymie, razem ze Stowarzyszeniem im. L. van Beethovena, Ambasadą RP przy Stolicy Apostolskiej, Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, Urzędem Miasta Krakowa, Instytutem Adama Mickiewicza, Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego, Filharmonią im. K. Szymanowskiego w Krakowie, Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II oraz PKN Orlen współorganizuje koncert pt. „Credo”. Motywem przewodnim wydarzenia jest upamiętnienie 20-tej rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II oraz 5-tej rocznicy śmierci kompozytora Krzysztofa Pendereckiego. Na udział w koncercie obowiązują zapisy.

W środę, 2 kwietnia 2025 r. o godz. 15.00 w Bazylice św. Piotra w Watykanie odbędzie się uroczysta

Msza św. z okazji 20-tej rocznicy powrotu do Domu Ojca Papieża Jana Pawła II pod przewodnictwem Jego Eminencji Kard. Pietro Parolina, Sekretarza Stanu. Tego samego dnia o godz. 21.00 odbędzie się czuwanie modlitewne w języku polskim i włoskim na Placu Świętego Piotra. Wstęp wolny.

W czwartek, 3 kwietnia 2025 r. o godz. 19.30 w Auli św. Jana Pawła II przy Via delle Botteghe Oscure 15 odbędzie się wieczór religijno-kulturalny z okazji 20-tej rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II organizowany przez Watykańską Fundację Jana Pawła II przy współpracy z Kościołem i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie. Wstęp wolny.

Natalia Pieśniewska,
Kościół i Hospicjum św.
Stanisława B.M. w Rzymie

Przed 102 lata podjęto historyczną decyzję o przynależności Kresów do Polski

Dokończenie ze s. 1
„Tygodnika Wileńszczyzny”

Decyzja Rady Ambasadorów

14 marca 1923 r. Rada Ambasadorów uznała wschodnią granicę II Rzeczypospolitej zgodnie ze status quo. Następnego dnia w Paryżu pod przewodnictwem premiera Francji Raymonda Poincaré podpisano dodatkowy protokół do Traktatu Wersalskiego zatwierdzający ostatecznie wschodnią granicę II Rzeczypospolitej i uznający tym samym przynależność do niej Galicji Wschodniej oraz Wileńszczyzny.

Osobny punkt zatwierdzał granicę polsko-litewską zgodnie z linią wytyczoną na początku lutego 1923 r. W rezultacie sprawa wileńska przestawała być traktowana jako otwarte zagadnienie międzynarodowe.

W odniesieniu do Galicji Wschodniej wzmiankowano, aby

Polska „uznała za konieczne wprowadzenie tam autonomii” oraz przypomniano postanowienia traktatu o mniejszościach z 28 czerwca 1919 r.

Protest Związku Sowieckiego i Litwy

Decyzji mocarstw zachodnich dotyczących polskich granic nie przyjął do wiadomości rząd sowiecki, kwestionując kompetencje Rady Ambasadorów w tej sprawie.

Jeszcze przed jej oficjalnym ogłoszeniem – 13 marca 1923 r. – strona sowiecka wystosowała noty protestacyjne do rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, w których sprzeciwiała się rozstrzygnięciu sprawy Galicji Wschodniej bez udziału USRR. Stwierdzano w nich m.in.: „Ponad 4 miliony Ukraińców korzystających w reakcyjno-klerykalnej monarchii habsburskiej z autonomii politycznej, administracyjnej i kulturalnej, z woli koalicji znalazły się w gorszych warunkach politycznych niż przed wojną”.

Postanowienia podjęte przez Radę Ambasadorów odrzucił także rząd litewski w Kownie.

Sukces polskiej dyplomacji

Uznanie wschodnich granic II Rzeczypospolitej przez mocarstwa zachodnie, do których w kwietniu 1923 r. przyłączyły się Stany Zjednoczone, było wielkim sukcesem polskiej dyplomacji i kończyło proces kształtowania granic odrodzonego państwa.

Międzynarodową pozycję Polski w tym okresie wzmacniały dobre stosunki z Francją, liczącą na polskie poparcie w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry, a także z Włochami Benito Mussoliniego, których przedstawiciel w Radzie Ambasadorów w lutym 1923 r. postawił wniosek o uznanie wschodnich granic państwa polskiego.

Wpływ na podjęcie korzystnej dla Rzeczypospolitej decyzji miało również zajęcie przez Litwę 10

stycznia 1923 r. Kłajpedy, która, zgodnie z postanowieniem mocarstw zachodnich, miała pozostać wolnym miastem.

W Polsce z okazji uznania granicy wschodniej przez Radę Ambasadorów odbyły się wielkie uroczystości.

16 marca 1923 r. na specjalnym posiedzeniu Sejmu przemówienia wygłosili marszałek Maciej Rataj i pełniący funkcję premiera gen. Władysław Sikorski, który rozesłał do przedstawicieli mocarstw podziękowania za pozytywne załatwienie polskich postulatów.

Rząd wydał także odezwę skierowaną do ludności kresów wschodnich, w której obiecywał poszanowanie jej interesów, m.in. w kwestii reformy rolnej, oraz apelował o lojalności wobec państwa polskiego.

W związku z uznaniem granic ogłoszono również amnestię, z której wyłączone jednak komunistów i ukraińskich nacjonalistów.

Obszar II Rzeczypospolitej

II Rzeczypospolita zajmowała obszar 388 634 km². Była szóstym co do wielkości państwem w Europie, po ZSRR, Niemczech, Francji, Hiszpanii i Szwecji.

Ogólna długość granic Polski wynosiła 5529 km, w tym 240 km granicy morskiej. Najdłuższą granicę II Rzeczypospolita miała z Niemcami – 1912 km, następnie z ZSRR – 1412 km, z Czechosłowacją – 984 km, z Litwą – 507 km, z Rumunią – 349 km, z Wolnym Miastem Gdańskim – 121 km i z Łotwą – 109 km.

W październiku 1938 r. terytorium Polski powiększyło się o Zaolzie – 1086 km kwadratowych, a w marcu 1939 r. po zajęciu przez Węgry Rusi Podkarpackiej państwo polskie uzyskało granicę z Węgrami. W tym czasie po upadku Czechosłowacji wydłużyła się granica polsko-niemiecka.

L24.lt, dzieje.pl

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym siedemdziesiątym szóstym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeliach. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

OTOCZYĆ TROSKĄ ŻYCIE

Nasze życie jest winnicą, o którą troszczy się Bóg. Życie nie jest naszą własnością, mamy je od Boga w dzierżawie. Pragnie On jednak, aby owocowało miłością, i daje nam wszystko, aby pomóc nam dojrzewać do miłości. Kiedy z dzierżawców chcemy stać się właścicielami własnego lub, co gorsza, cudzego życia, zaczynamy nakręcać spiralę przemocy, krzywdy, a nawet śmierci. Uwolnić nas od niej może tylko miłość Zbawiciela.

Jezu, życie jest Twoim bezcennym darem. Proszę, ucz mnie szacunku do życia mojego i innych.

**Sobota,
22 marca 2025**

Łk 15, 1-3. 11-32

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Schodzili się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Faryzeusze jednak i nauczyciele Pisma szemrali: „On przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy tę przypowieść: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która mi przypada». Wtedy on rozdzielił między nich majątek. Niedługo potem młodszy syn zabrał wszystko i wyjechał do dalekiego kraju. Tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. Kiedy wszystko wydał, nastał w tym kraju wielki głód i również on zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł więc i zatrudnił się u jednego z mieszkańców tego kraju, a on posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. Pragnął najeść się strąkami, którymi karmiły się świnię, ale i tego nikt mu nie dawał. Zastanowił się nad sobą i stwierdził: «Tylu najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja ginę tu z głodu. Wstanę i pójdę do mojego ojca i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem. Uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników». Wstał więc i poszedł do swojego ojca. A kiedy jeszcze był daleko, zobaczył go ojciec i ulitował się. Pobiegł, rzucił mu się na szyję i ucałował go. Syn mu powiedział: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem». Wtedy ojciec powiedział do swoich sług: «Szybko przynieście najlepszą szatę i ubierzcie go. Włóżcie mu pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie tłuste cielę i zabijcie je. Będziemy jeść i bawić się, bo ten mój syn był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić. Tymczasem jego starszy syn był na polu. Gdy wracał i był już blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co się wydarzyło. On mu odpowiedział: «Twój brat wrócił i ojciec zabił tłuste cielę, bo odzyskał go zdrowego». Wtedy rozgniewał się i nie chciał wejść. Wyszedł więc ojciec i zachęcał go do wejścia. Lecz on powiedział do ojca: «Tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twego polecenia, ale ty nigdy nie dałeś mi nawet koźlęcia, abym się mógł zabawić z przyjaciółmi. A gdy wrócił ten twój syn, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste cielę». On mu odpowiedział: «Dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, należy do ciebie. Przecież trzeba się bawić i radować, bo ten twój brat był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się».

UCIECZKI I POWROTY

Jezus przyszedł na ziemię, aby ukazać nam oblicze i miłość Ojca. Miłość Boga jest niesamowita! Ojciec z dzisiejszej Ewangelii ma dwóch synów, lecz tak naprawdę żaden z nich nie wie, kim jest ojciec i kim jest dla ojca. Pierwszy odchodzi z domu, drugi w nim pozostaje, ale oddala się od ojca wewnątrz serca (ani razu nie zwraca się do niego „ojcze”). Ojciec oczekuje

**Czwartek,
20 marca 2025**

Łk 16, 19-31

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus powiedział do faryzeuszów: „Był pewien bogaty człowiek. Ubierał się w purpurę i bisior i każdego dnia wystawnie uczładował. Przed bramą jego domu leżał pokryty wrzodami pewien żebrak, imieniem Łazarz, który pragnął nasycić się resztkami ze stołu bogacza. Lecz tylko psy przychodziły i lizały mu wrzody. Gdy żebrak umarł, został zanieśiony przez aniołów na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pochowany. Cierpiąc męki w piekle, podniósł oczy i ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. Zawołał: «Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nade mną! Poślij Łazarza, aby umoczył w wodzie koniec swego palca i zwilżył mój język, gdyż bardzo cierpię w tym płomieniu». Lecz Abraham odparł: «Dziecko, przypomnij sobie, że ty za życia otrzymałeś swoje dobra, podczas gdy Łazarz doświadczył zła. Teraz on tutaj doznaje pociechy, a ty cierpisz męki. Poza tym między nami a wami istnieje ogromna przepaść, aby ci, którzy chcieliby przejść stąd do was, albo stamtąd do nas, nie mogli tego dokonać». Tamten powiedział: «Ojcze, proszę cię, poślij go więc do mojego rodzinnego domu. Mam bowiem pięciu braci. Niech ich przestrzeżesz, aby i oni nie dostali się do tego miejsca męki». Lecz Abraham odparł: «Mają Mojżesza i Proroków! Niech im będą posłuszni!». Lecz on odpowiedział: «Nie, ojcze Abrahamie! Ale gdyby ktoś z umarłych udał się do nich, nawrócą się». Wtedy powiedział mu: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to nawet gdyby ktoś powstał z martwych, także nie dadzą się przekonać».

NIEBEZPIECZEŃSTWO CHCIWOŚCI

Bogactwo może być przeżywane jako dar, którym dzielimy się z innymi. Może jednak także zaślepić człowieka do tego stopnia, że nie będzie zauważać innych ludzi wokół siebie. Dzisiejsza Ewangelia nie wspomina imienia bogatego człowieka. Mówi o nim „bogacz”. W pewien sposób bogactwo, które posiadał, stało się jego imieniem i tożsamością. Posiadał bardzo wiele,

ale nie potrafił się dzielić. Chciwość zamknęła mu oczy i serce. Nawet psy miały więcej współczucia wobec Łazarza niż bogacz. Tylko przyjmowanie słowa Bożego otwiera nasze serca na Boga i drugiego człowieka, chroniąc je przed wszelką chciwością.

Jezu, niech Słowo, które kierujesz do mnie, uwalnia mnie z wszelkiego rodzaju chciwości: materialnej, intelektualnej, duchowej, relacyjnej.

**Piątek,
21 marca 2025**

Mt 21, 33-43. 45-46

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus powiedział do wyższych kapłanów i faryzeuszów: „Posłuchajcie jeszcze innej przypowieści. Był pewien zaможny człowiek, który zasadził winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię i zbudował wieżę. Następnie wydzierżawił ją i wyjechał. Gdy nadeszła pora winobrania, wysłał do dzierżawców swoich służących, aby odebrali należne mu plony. Ale rolnicy schwytali ich i jednego pobili, drugiego zabili, a jeszcze innego obrzucili kamieniami. Znowu wysłał do nich innych służących, w większej liczbie niż poprzednio, ale zrobili z nimi to samo. Wreszcie posłał do nich swojego syna. Myślał bowiem: «Uszanują mojego syna». Jednak kiedy rolnicy zobaczyli syna, powiedzieli: «To jest dziedzic! Chodźcie, zabijmy go, a jego posiadłość nam się dostanie». Pojmali go więc, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy wróci właściciel winnicy, co zrobi z tymi rolnikami?». Odpowiedzieli: «Każe zabić tych złoczyńców, a winnicę wydzierżawi innym rolnikom, którzy w odpowiednim czasie oddadzą mu należne plony». Wtedy Jezus powiedział: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: «Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym. Pan to sprawił i jest to cudem w naszych oczach». Dlatego zapowiadam wam: Królestwo Boże zostanie wam zabrane i dane narodowi, który wyda jego owoce». Wyżsi kapłani i faryzeusze wysłuchali tych przypowieści i nie rozumieli, że o nich mówi. Dlatego też usiłowali Go pojmać, bali się jednak tłumów, gdyż miłowali Go za proroka.



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

tak naprawdę obydwu. Wybiega naprzeciw powracającemu młodszemu synowi, przebacząc mu jego błędy. I wychodzi naprzeciw starszemu, cierpliwie tłumacząc i zwracając się do niego czule „moje dziecko”. Bóg kocha tych zagubionych, zarówno będących daleko, jak i tych zdawałoby się blisko, wewnątrz domu... Czeką na Twój i mój powrót. Wielki Post jest ku temu szansą.

Jezu, pragnę i ja usłyszeć z ust Ojca: „Dziecko moje, wszystko, co moje, do Ciebie należy”.

**Niedziela,
23 marca 2025
3 niedziela Wielkiego Postu**

Łk 13, 1-9

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Do Jezusa przyszli jacyś ludzie, którzy opowiedzieli Mu o Galilejczykach, których Piłat zabił, gdy składali ofiary. On im tak powiedział: „Uważacie, że ci Galilejczycy, którzy to ucierpieli, byli większymi grzesznikami od wszystkich innych Galilejczyków? Otóż nie! Ale mówię wam, że jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Czy uważacie, że tamtych osiemnastu, na których zawałła się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy mieszkańcy Jeruzalem? Otóż nie! Ale mówię wam, że jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie”. Opowiedział im taką przypowieść: „Ktoś miał w swojej winnicy drzewo figowe. Gdy przyszedł szukać na nim owocu, nic nie znalazł. Powiedział więc do ogrodnika: «Już od trzech lat przychodzę szukać owocu na tym drzewie, a nie znajduję. Wytnij je! Po co jeszcze wyłajawia ziemię?». Lecz on mu odpowiedział: «Panie, pozostaw je jeszcze na rok. Ja okopię je i obłożę nawozem. Może zaowocuje. A jeśli nie, wtedy je usuniesz»”.

JAKIE ŻYCIE, TAKA ŚMIERĆ

Ludzie przychodzący do Jezusa są wstrząśnięci brutalnością Piłata i tragiczną śmiercią Galilejczyków. Odpowiedź Jezusa i przykład, który dodaje od siebie, zaskakują nie tylko słuchaczy, ale i nas dzisiaj. Jezus zwraca uwagę, że nie tyle rodzaj śmierci jest ważny, ile przygotowanie na nią. Czy będzie to śmierć spokojna czy też tragiczna, jak w katastrofie w Siloam, lub brutalna, jak podczas masakry w Galilei, jest kwestią drugorzędą wobec naszej osobistej relacji z Bogiem. Jeśli się nie nawrócimy, wówczas nawet najłagodniejsza śmierć nas zaskoczy. Nawrócenie to nie tylko działanie człowieka. To przede wszystkim zaufanie Boga do człowieka, wiara w jego zdolność do przemiany i owocnego życia. Bóg jest cierpliwy i miłosierny. Nie nadużywajmy Jego zaufania, lecz przyjmujemy je z wdzięcznością.

Panie, sercem skruszonym dziękuję Ci, że dajesz mi czas, abym mógł się nawrócić i pogłębić moją relację z Tobą.

**Poniedziałek,
24 Marca 2025**

Łk 4, 24-30

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Gdy Jezus przyszedł do Nazaretu, powiedział w synagodze: „Zapewniam was: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu w czasach Eliasza, kiedy niebo zostało zamknięte na trzy lata



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

i sześć miesięcy, tak iż w całym kraju nastał wielki głód. A do żadnej z nich Eliasza nie został posłany, tylko do wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu było trędowatych w Izraelu za proroka Elizeusza. A żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman”. Wszyscy w synagodze, słysząc to, zawrżeli gniewem. Zerwali się, wyrzucili Go z miasta i chcąc Go strącić w przepaść, wyprowadzili na szczyt góry, na której ich miasto było zbudowane. Lecz On przeszedł pomiędzy nimi i oddalił się.

ZIMNY PRYSZNIC PRAWDY

Słowa Jezusa mogły wytrącić z równowagi Jego słuchaczy przekonanych, że sama przynależność do narodu wybranego wystarczy, aby Bóg czynił znaki i cuda dla swego ludu. Tymczasem relacja z Bogiem wymaga osobistego zaangażowania i wiary. Bóg czyni znaki i cuda, odpowiadając na wiarę człowieka. Dlatego czasami więcej mógł zdziałać wśród pogan niż Izraelitów. Tak działo się w czasach Starego Testamentu, podobne sytuacje zdarzały się też Jezusowi, zadziwiła Go wiara tych, którzy nie przynależeli do Izraela, lecz pokładali ufność w Bogu. Mnie także nie wystarczy chrzest, aby być osobą wierzącą. Potrzebuję osobiście pielęgnować i rozwijać swoją wiarę i zażyłość z Bogiem.

Jezu, proszę, ilekroć wpadam w rutynę, niedbalstwo czy lenistwo, niech Twoje słowo prawdy wytrąca mnie z duchowego marazmu.

**Wtorek,
25 marca 2025
Zwiastowanie Pańskie,
uroczystość**

Łk 1, 26-38

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

W szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do dziewicy zaręczonej z mężczyzną o imieniu Józef, z rodu Dawida. Dziewicy było na imię Maryja. Anioł przyszedł do Niej i powiedział: „Raduj się, łaski pełna, Pan z Tobą”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co znaczy to pozdrowienie. Wtedy anioł powiedział do Niej: „Nie bój się, Maryjo, bo Bóg Cię obdarzył łaską. Oto poczniesz i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida. Będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwo nie będzie miało końca”. Wtedy Maryja zapytała anioła: „Jak się to stanie, skoro nie znam pożycia małżeńskiego?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i osłoni Cię moc Najwyższego; dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. Oto Twoja krewna Elżbieta pomimo starości poczęła syna i jest już w szóstym miesiącu, chociaż uważa się ją za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. A Maryja tak odpowiedziała: „Jestem służebnicą

Pana; niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

„TAK”, KTÓRE ZMieniŁO LOSY ŚWIATA

Anioł Gabriel, objawiając Maryi wolę Bożą, na początku Ją zaprasza: „Raduj się!”. Później nazywa Ją pełną łaski. To jest motyw radości Maryi. Gabriel obwieszcza Jej, kim jest w oczach Boga i co On dla Niej uczynił: wypełnił Ją całkowicie swoją łaską, miłością, upodobaniem. W Maryi wszystko jest łaską, wszystko jest z Boga. W Niej nie ma miejsca na grzech, dlatego nazywamy Ją Niepokalaną, czyli uwolnioną od skutków grzechu pierworodnego i nieskażoną żadną winą. Ta łaska jest dana Maryi, aby mogła stać się Matką Boga. Bóg obdarza Maryję pełnią wszelkich łask, zaprasza do przyjęcia daru Bożego macierzyństwa i czeka na Jej odpowiedź. Od decyzji tej młodej dziewczyny zależały losy całej ludzkości.

Jezu, dziękuję Ci za dar Twojej i naszej Matki, Maryi. Jej świętość wskazuje mi drogę ku Tobie.

**Środa,
26 marca 2025**

Mt 5, 17-19

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Przyszedłem nie po to, aby je znieść, ale wypełnić. Zapewniam was: Dopóki ziemia i niebo będą istnieć, nie zmieni się w Prawie ani jedna litera, ani jedna kreska, aż się wszystko spełni. Kto zniszczy choćby jedno z najmniejszych przykazań i tak będzie nauczał ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. Kto je natomiast wypełni i nauczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim”.

WIERNOŚĆ PRAWU BOŻEMU

Prawo Boże jest niezmiennie, nie podlega dyskusji. A mimo to wielu jest dziś takich, którzy chcieliby coś w nim zmienić, znieść niewygodne przykazanie. Słowa Jezusa pozostają w konflikcie ze współczesnym światem, z myśleniem tych wszystkich, którzy chcieliby unowocześnić Prawo Boże. Tymczasem ono jest niezmiennie, ponadczasowe i powinniśmy być mu wierni. Bez tego Prawa w sercu człowieka rodzi się nieład, a stąd już prosta droga do chaosu i bezprawia w życiu społecznym. Wielki jest ten w oczach Bożych, który jest wierny Prawu, bo tu przecież chodzi o dobro człowieka. Ewangelia i Prawo Boże to nie kwestia mody, zmieniającej się kultury. Prawo Boże jest trwałe i dzięki temu mamy solidny fundament dla naszego życia.

Panie, proszę, abym zawsze był wierny Twojemu Prawu. Proszę także o to, aby było ono respektowane w naszym społeczeństwie.



Nowy premier Kanady

Mark Carney został zaprzyszczony przez gubernatorkę generalną Kanady, Mary Simon, jako nowy premier tego kraju. Były szef banku centralnego Kanady jest 24. premierem w historii kraju. Mark Carney zastąpił Justina Trudeau, który na początku stycznia br. zapowiedział ustąpienie z urzędu. 9 marca, większością 85,9 proc. głosów, Mark Carney wygrał wybory nowego lidera Partii Liberalnej. Od razu w czasie wieczoru wyborczego określił USA, które rozpoczęły w marcu wojnę celną z Kanadą, jako „kraj, któremu nie możemy dłużej ufać” i zapowiedział szukanie nowych relacji.

Niemcy zwiększają wydatki na obronność

CDU/CSU, SPD i Zieloni osiągnęli porozumienie w sprawie zwiększenia zadłużenia Niemiec. Wszystko po to, aby przeznaczyć dodatkowe środki na cele obronne. To przełom w sprawie gigantycznego planu wydatków na obronność, który przygotował Friedrich Merz. Porozumienie zakłada wyłączenie wydatków przekraczających 1 proc. PKB na obronę i bezpieczeństwo z tzw. hamulca zadłużenia. W tym celu konieczna jest zmiana konstytucji i to właśnie do tego Merz potrzebował większości dwóch trzecich.

Brazylia karczuje las deszczowy

Lasy deszczowe Amazonii są nazywane płucami świata. Obejmują teren sześciu milionów kilometrów kwadratowych w dziewięciu krajach. Są domem dla tysięcy gatunków roślin i zwierząt. Brazylijskie władze postanowiły jednak wyciąć tysiące hektarów puszczy. Wszystko po to, by ułatwić przejazd do miasta, które będzie gospodarzem szczytu klimatycznego COP30. Szacuje się, że w mieście Belém pojawi się ok. 50 tys. osób, w tym wierzchołka polityków z całego świata.

Kolejny wyrok więzienia dla Saakaszwilgo

Były prezydent Gruzji, Micheil Saakaszwili, został dziś skazany na 4,5 roku więzienia za nielegalne przekroczenie granicy. To kolejny wyrok, który zapadł w ostatnim czasie wobec tego polityka będącego za kramami od 2021 roku. Biorąc pod uwagę wcześniejsze wyroki, Micheil Saakaszwili spędzi w więzieniu łącznie 12,5 roku – ogłosił sędzia.

Administracja D. Trumpa upubliczniła dokumenty dotyczące zamachu na Johna F. Kennedy'ego

Prezydent USA, Donald Trump, zezwolił we wtorek na publikację utajnionych dokumentów dotyczących zamachu na prezydenta Johna F. Kennedy'ego w 1963 roku. Organy władz federalnych przypisują morderstwo Lee Harveyowi Oswaldowi. W opinii ekspertów nowe dokumenty nie zmienią tej narracji.

Ponad 1 100 plików składających się z ponad 31 000 stron znalazło się we wtorek na stronie internetowej U.S. National Archives and Records Administration. Zdecydowana większość kolekcji tej instytucji, licząca ponad sześć milionów stron dokumentów, fotografii, filmów, nagrań dźwiękowych i artefaktów związanych z zamachem została już wcześniej opublikowana.

Cytowany przez AP dyrektor University of Virginia Center for Politics Larry J. Sabato, autor książki „The Kennedy Half-Century”, wyjaśnił, że ma zespół, który zaczął przeglądać dokumenty. Może jednak minąć trochę czasu, zanim ich znaczenie stanie się jasne.

– Mamy dużo pracy do wykonania przez długi czas i ludzie muszą to po prostu zaakceptować – apelował.

Wśród nowych dokumentów są m.in. notatki i wywiady, nie-

które oznaczone jako „tajne”. Ich upublicznienie ma na celu rzucenie światła na zamach, który oficjalnie przypisano Lee Harveyowi Oswaldowi. Mimo to wielu Amerykanów wątpi w oficjalną wersję wydarzeń.

M.in. członek gabinetu Donalda Trumpa, Robert F. Kennedy Jr., bratanek prezydenta Johna F. Kennedy'ego, wyraził kontrowersyjne poglądy na temat rzekomego zaangażowania CIA w śmierć jego wuja. Uważa on też, że jego ojciec, prokurator generalny USA, Robert Kennedy, został zabity przez wielu uzbrojonych następców, co przeczy oficjalnym relacjom.

Jak zauważył Reuters, eksperci demonstrują sceptycyzm, czy nowe dokumenty zmienią ustaloną narrację o Lee Harveyu Oswaldzie, jako samodzielnym zabójcy Johna F. Kennedy'ego z okna teksańskiego magazynu, gdy kolumna prezydencka przejeżdżała obok Dealey Plaza w Dallas.

Jednym z kluczowych zagadnień było ustalenie, czy Lee Harvey Oswald miał powiązania z rządem sowieckim. Niektóre dokumenty sugerowały, że mógł opuścić ZSRR w 1962 r. z zamiarem zabicia prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Jednak inne dokumenty to

podważają, w tym raport z 1991 r. amerykańskiego profesora E.B. Smitha w następstwie rozmowy z agentem KGB „Sławą” Nikonowem, który podobno doszedł do wniosku, że Lee Harvey Oswald nigdy nie był agentem KGB.

Dokumenty ujawniły też wgląd w działania USA w czasie zimnej wojny mające na celu przeciwdziałanie wpływom Fidela Castro w Ameryce Łacińskiej. Sugerują one, że chociaż mało prawdopodobne jest, aby Fidel Castro mógł spowodować bezpośrednią wojnę z USA, to mógł nasilić wsparcie dla sił wyrotowych w regionie. Materiały nawiązują do „Operacji Mongoose” – kierowanej przez CIA kampanii tajnych działań i sabotażu przeciwko Kubie, autoryzowanej przez prezydenta Johna F. Kennedy'ego w 1961 roku. Miało to na celu obalenie reżimu Fidela Castro. Dokumenty wskazują na napięcia i manewry strategiczne tamtej epoki.

Ujawnienie nowych materiałów odnowiło zainteresowanie zabójstwem Johna F. Kennedy'ego, chociaż eksperci przestrzegają, że nie należy spodziewać się przełomowych rewelacji. Donald Trump określił swą decyzję o ogłoszeniu dokumentów jako zapoczątkowanie ery „maksymalnej przejrzystości”.

Izrael: tysiące ludzi protestowały w obronie zakładników, przeciwko B. Netanjahu i wojnie

W Tel Awiwie we wtorek wieczorem ok. 40 tys. ludzi protestowało przeciwko premierowi Izraela, Benjaminowi Netanjahu, i jego decyzji o wznowieniu ataków na Strefę Gazy, która zdaniem demonstrantów zagraża zakładnikom Hamasu. W Jerozolimie policja brutalnie rozpędziła manifestację przeciwko „izraelskiemu ludobójstwu”.

– Netanjahu chce zmienić Izrael w dyktaturę skorumpowanych polityków – mówił na wiecu w Tel Awiwie były szef agencji wywiadu Mosad, Tamir Pardo.

Nigdy nie zapomnimy i nigdy nie wybaczymy porzucenia zakładników, co zrobił Benjamin Netanjahu, dokładnie wiedząc, że wznowienie walk przyniesie im tylko śmierć – podkreślił Pardo.

Były szef wywiadu dodał, że premier rozpoczął kolejną odśłonę wojny, zdając sobie sprawę z tego, że naraża żołnierzy oraz zakładników i uczynił to „nie po to, by chronić swój naród, ale po to, by chronić swój rząd”. Przemówienie Pardo było przerywane okrzykami „zdrajca” – relacjonował portal Times of Israel.

Przeciwnicy premiera zarzucają mu, że wznowił naloty na Strefę Gazy, by zadowolić swoich skrajnie prawicowych stronników, bez których

prawdopodobnie upadłby jego rząd. Rozejmowi sprzeciwiała się radykalna partia Żydowska Siła, która po jego zawarciu wyszła z chwiejnej koalicji, a we wtorek ogłosiła, że wraca do rządu.

Część rodzin zakładników uznaje, że rząd decydując się na powrót do walk w praktyce wycofał się z rozejmu z Hamasem, zakładającego uwolnienie kolejnych porwanych w jego dalszej części, która nie weszła w życie. Według pierwotnych założeń zwolnieniu wszystkich zakładników miał towarzyszyć trwały rozejm. Rząd Izraela chce zmusić Hamas, by zgodził się na wypuszczenie następnych jeńców w ramach wstępnej fazy zawieszenia broni. Hamas żąda gwarancji stałego wstrzymania walk.

Izraelska armia ocenia, że w niewoli palestyńskich organizacji terrorystycznych pozostaje 24 zakładników i ciała 35 porwanych.

Mówcy na demonstracji w Tel Awiwie krytykowali też Benjamin Netanjahu za zapowiedź zwolnienia szefa agencji bezpieczeństwa Szin Bet, Ronena Bara. Podległa mu służba prowadzi śledztwa dotyczące domniemych powiązań biznesowych bliskich współpracowników premiera z Katarem. Od dawna wiadomo też było o konflikcie między premierem a

establishmentem bezpieczeństwa, dotyczącym m.in. sposobu prowadzenia wojny i negocjacji z Hamasem.

Na wiecu mówiono też o osłabianiu przez Benjamin Netanjahu władzy sądowniczej i jego sprzeciwie wobec powołania niezależnej od rządu komisji badającej atak Hamasu 7 października 2023 roku.

– Prawdziwym zagrożeniem samemu istnieniu Izraela nie jest Hamas czy Hezbollah, ale ci, którzy dążą do zmiany demokratycznego charakteru państwa – powiedział w swoim przemówieniu były szef Szin Betu, Joram Kohen.

Protesty odbyły się również w innych miastach.

W Jerozolimie policja brutalnie rozpędziła grupę kilkudziesięciu osób z organizacji „Free Jerusalem”, która protestowała przeciwko „wciąż popełnianemu przez Izrael ludobójstwu”. Manifestanci podkreślali w oświadczeniu, że w ciągu ostatniej doby Izrael zabił w Strefie Gazy ponad 400 osób i „trudno sobie wyobrazić, jaką cenę za te zbrodnie wojenne płać zakładnicy”.

Policja użyła również siły podczas dwóch manifestacji w Hajfie, podczas których aresztowano trzy osoby – przekazał dziennik „Haarec”.



Startuje kolejna edycja szkoleń „Trenuj z wojskiem”

Ministerstwo Obrony Narodowej powraca z projektem dobrowolnych, praktycznych, bezpłatnych i atrakcyjnych szkoleń wojskowych „Trenuj z wojskiem”. Szósta edycja potrwa od 5 kwietnia do 5 lipca i zapewni miejsca dla kilku tysięcy chętnych. Na inauguracyjne, kwietniowe zajęcia ochotnicy będą mogli zapisać się w Warszawie, Lesznie oraz Gdyni. Wybrane jednostki wojskowe, co tydzień będą czekały na wszystkich chętnych, praktycznie w każdym zakątku kraju. Już można zgłosić się na szkolenie m. in. w Poznaniu, Lublinie, Wrocławiu, Bydgoszczy, Białymstoku, Rzeszowie, czy Krakowie.

Można już składać wnioski o płatności obszarowe za 2025 r.

Rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie corocznych płatności dla rolników. Wniosek, należy złożyć do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus. Podstawowy termin na złożenie wniosku upłyne 15 maja 2025 r. Wniosek może być także złożony w terminie 25 dni kalendarzowych po tym terminie, tj. do dnia 9 czerwca 2025 r. Jednak w takim przypadku za każdy dzień roboczy opóźnienia stosowane będzie zmniejszenie płatności w wysokości 1% należnej kwoty płatności.

Milionowe wsparcie dla Poczty Polskiej

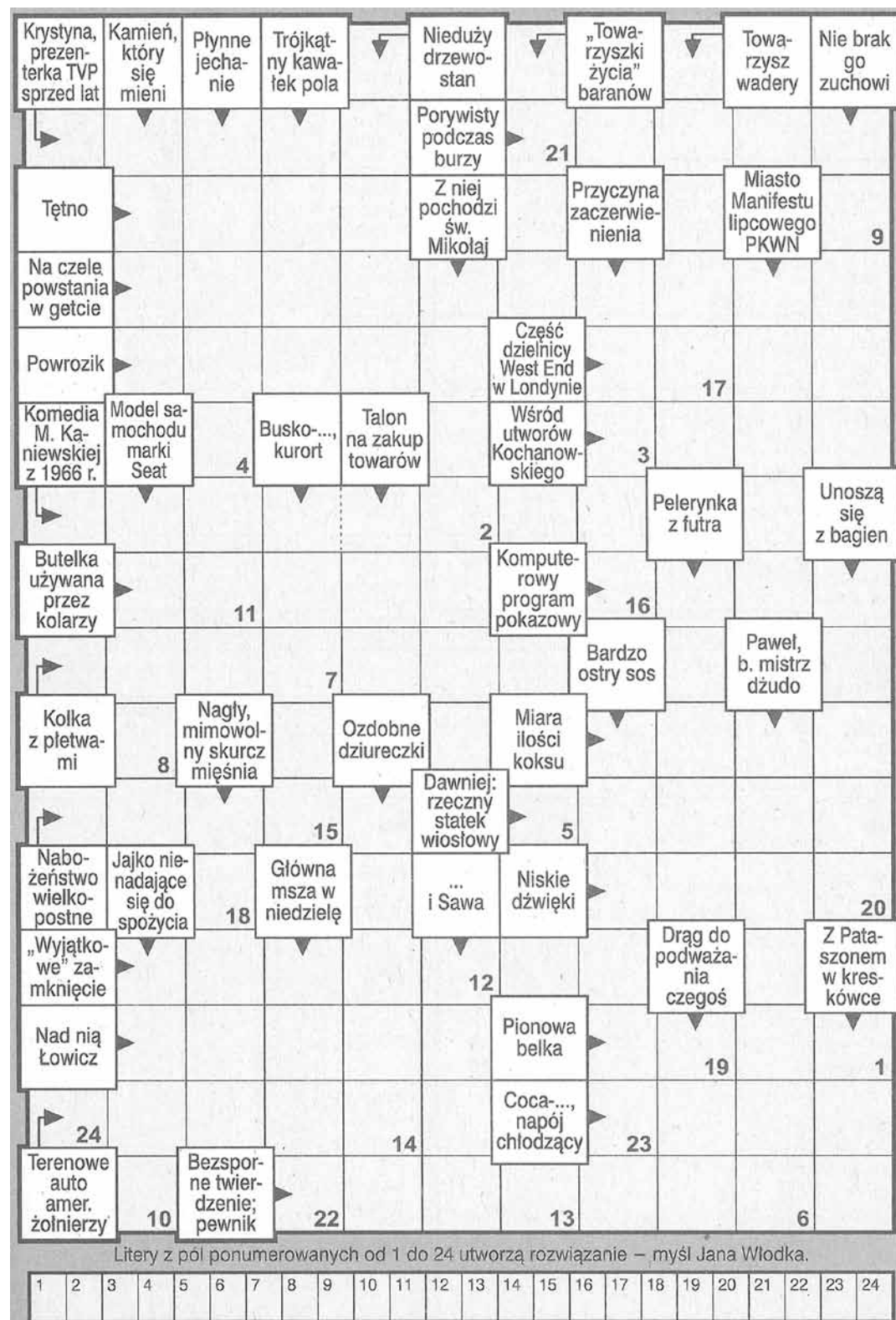
Ministerstwo Aktywów Państwowych wypłaciło Poczcie Polskiej dotację celową w kwocie niemal 964 mln zł na pokrycie kosztu netto z tytułu obowiązku świadczenia powszechnych usług pocztowych za 2023 r. Możliwość dokonania tej płatności oraz przyszłych wypłat za lata 2024–2025 to wynik zeszłorocznych starań Kierownictwa MAP w Komisji Europejskiej. Wypłata była możliwa dzięki wydanej w listopadzie 2024 r. decyzji Komisji Europejskiej potwierdzającej zgodność pomocy publicznej polegającej na udzieleniu Poczcie Polskiej S.A. finansowania kosztu netto za lata 2021–2025 z prawem europejskim.

Stopy procentowe na dotychczasowym poziomie

Rada Polityki Pieniężnej utrzymała stopy procentowe na dotychczasowym poziomie. Główna stopa procentowa NBP, stopa referencyjna, nadal wynosi 5,75 procent. Oznacza to m.in., że oprocentowanie kredytów i lokat w złotych się nie zmieni. W ocenie ekspertów decyzja RPP jest zrozumiała, ponieważ obecna sytuacja gospodarcza kraju nie sprzyja obniżaniu stóp.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1305

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 26 marca 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinės 50, p. 501



Cieszy się coraz większą popularnością

Dokończenie ze s. 1
że Kaziuczek Niemeczyński stał się młodszym bratem wileńskiego Kaziuka i cieszy się coraz większą popularnością. Życzyła dobrych zarobków sprzedającym, a kupującym zakupów takich rzeczy, które by cieszyły oko przez cały rok.

Starosta miasta Niemeczyn Artur Komarowski wspominał, że na jego pierwszym organizowanym jarmarku było 100 stoisk, a dziś 220.

Tendencja wzrostu liczby niewątpliwie świadczy o prawidłowej polityce rozwoju miasta. Życzył przybyłym dobrego targu i wesołej zabawy. Organizatorzy i partnerzy wydarzenia: Samorząd Rejonu Wileńskiego; Starostwo miasta Niemeczyn; Centrum Kultury w Niemeczynie oraz Muzeum Etnograficzne Wileńszczyzny w Niemeczynie.

Inf. Centrum Kultury w Niemeczynie



„Rudomianka” oraz „Kapela Kawalerów Podwileńskich” wystąpiły w Zgierzu

Wieczór wileński

W dniach 14–15 marca w Zgierzu już po raz dziewiętnasty odbyły się tradycyjne Kaziuki. To jedna z najbardziej barwnych imprez, która każdego roku przyciąga liczne rzesze gości.

W tym roku po raz kolejny zaproszenie otrzymał Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka” pod kierownictwem Wiolety Cereszki. Na Kaziuki do Zgierza udała się również „Kapela Kawalerów Podwileńskich” pod kierownictwem Juliana Germanowicza.

14 marca w Filii nr 2 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej

im. Bolesława Prusa w Zgierzu odbył się wieczór wileński. Podczas tego wydarzenia wystąpiła „Kapela Kawalerów Podwileńskich”, prezentując kilka utworów ze swojego repertuaru.

15 marca w Parku Kulturowym Miasto Tkaczy w Zgierzu odbył się jarmark kaziukowy, na którym można było znaleźć swojskie wędliny, miody, sękacze oraz mnóstwo rękodzieła.

Jarmark zakończył się wspólnym koncertem kaziukowym, który odbył się w Sali Starego Młyna w Zgierzu. Wzięły w nim udział zespoły z rejonu wileńskie-



go. Soliści rozbawili publiczność wesołymi piosenkami, tancerze zaprezentowali barwne tańce ludowe, a kapela zaprosiła wszyst-

kich do wspólnego śpiewania. Utalentowani artyści z Wileńszczyzny, kolorowe stroje ludowe oraz przepiękne tańce i pieśni ludowe spra-

wiły, że nikt nie pozostał obojętny. Głównym organizatorem Kaziuków w Zgierzu był Urząd Miasta Zgierza.



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Rumuńska liberalna demokracja

Najpoważniejszy kandydat do zwycięstwa w rumuńskich wyborach prezydenckich Calina Georgescu został skreślony z listy kandydatów przez tamtejsze Centralne Biuro Wyborcze. W Bukareszcie zwolennicy Georgescu wszczęli protesty uliczne... Jeszcze jesienią zeszłego roku odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich w Rumunii, którą najniespodziewaniej na świecie wygrał właśnie Georgescu, polityk prawicowy o prorosyjskim nastawieniu. Z kretelem zaś przegrał faworyt brukselskich elit postkomunista Marcelo Ciolau, który nie wszedł nawet do II tury, choć był murowanym kandydatem do fotela prezydenckiego. Gdy demokracja w Rumunii zawiodła brukselską elitę, ta postanowiła plebs rumuński nauczyć starej dobrej zasady „demokratów”, a mianowicie tę głoszącą, że skoro demokracja nie po naszej stronie wyszła, to tym gorzej dla demokracji. Wybory nad Dymbowicą zostały unieważnione. Pod pretekstem antydemokratyczności zwycięzcy oraz finansowania jego kampanii na Tik Toku przez Rosję.



Janusz

Współczesna Europa chyli się ku upadkowi, nie za bardzo nawet zdając sobie z tego sprawę. Przykład rumuński, najpierw anulowanie wyniku wyborów prezydenckich, a potem wykluczenie konkretnego kandydata, to dowód, że demokracja nie istnieje, jest tylko instrumentem cynicznie wykorzystywanym przez określone grupy, które za nic mają głos społeczeństwa.

Adam

Skreślenie najpoważniejszego kandydata do zwycięstwa, to nie tyle decyzja rządzących w Rumunii, ale rozkaz wydany przez eurokołchoz. Bo nie pasuje do układanki lewicowo-liberalnej, nie jest z układu, więc nie można go zaakceptować. Totalny upadek tzw. demokracji.

Greg

Głos i wybór społeczeństwa nie ma żadnego znaczenia. Wyniki wyborów układają nie wyborcy wrzucający karty do urn, ale urzędnicy brukselsko-berlińscy.

cc

Demokracja liberalna czyli karykaturalna

Mark

Eryk Mistewicz, ekspert w temacie unijnym trafnie określił: „Pod takimi samymi powodami jak w Rumunii można anulować wyniki wyborów w każdym kraju UE. Pod takimi samymi zarzutami jak w Rumunii można zatrzymać kandydata w wyborach prezydenckich w każdym innym kraju. Z takimi samymi argumentami jak w Rumunii można zakazać startu każdemu kandydatowi”.

Filip_W

Liberalna, uśmiechnięta demokracja posunęła się w relatywizowaniu rzeczywistości jeszcze dalej niż kiedyś komuniści. Każde kłamstwo jest w stanie zinterpretować tak, że wyjdzie im jakby było ono prawdą. Opatrzność przeciwko liberalnej demokracji wystawiła Trumpa?..

Wileński Katyń

Niemcy i ich litewscy kolaboranci wymordowali w Ponarach polską elitę. Ponary były miejscem kaźni polskich elit z Wilna i Wileńszczyzny. Niemcy i kolaborujący z nimi Litwini mordowali tu polskich duchownych, naukowców, prawników, lekarzy. Tych, którzy cudem ocalili w czasach czerwonego terrorku pod sowiecką okupacją.

Janusz

Ponary - pamiętamy!

Tadeusz

Naszym podstawowym moralnym obowiązkiem jest dbanie o godne upamiętnienie ofiar, a Wilnianie wywiązują się z tej powinności należycie. ZPL organizuje wiele patriotycznych uroczystości, m.in. na Rossie, w Kraczunach, Żuławie i innych miejscach związanych z naszą historią, także w Ponarach uświęconych krwią tysięcy naszych Rodaków.

Jerzy

Ponary - to nóż pchnięty w serca polskich bohaterów i patriotów przez okupanta niemieckiego i litewskich szaulisów.

wileński

W Ponarach została wymordowana wileńska elita, profesorowie, kapłani, młodzież patriotyczna. Cześć ich pamięci!

Stanisław

O zbrodni ponarskiej, niestety, wciąż w Polsce wie bardzo mało osób, dlatego tak ważne jest pielęgnowanie pamięci ofiar tego ludobójstwa.

Darek

W okresie od lipca 1941 r. do lipca 1944 r. niemieccy okupanci i ich litewscy kolaboranci zamordowali w podwileńskich Ponarach około 100 tysięcy osób. 90 procent spośród nich, to obywatele II Rzeczypospolitej narodowości żydowskiej, polskiej, romskiej i tatarskiej. Wśród polskich ofiar znalazła się elita kulturalna i intelektualna Wilna, żołnierze Armii Krajowej oraz członkowie młodzieżowej organizacji konspiracyjnej Związek Wolnych Polaków. Ponary to największe miejsce kaźni Polaków na dawnych Kresach Północno-Wschodnich w okresie II wojny światowej. Mimo to, Zbrodnia Ponarska została prawie zapomniana.

cc

Zbrodnia ponarska jest działaniem niemiecko-litewskim, nadzór niemiecki, wykonawcy ochotnicy szaulisi.

!!

„Pokój wieczny i chwała niewinnym ofiarom terrorku wrogów”.

Krzysztof Gdańsk

O Katyniu słyszał w Polsce każdy. O Ponarach tylko ci, co sami dociekliwie szukają informacji. To wynik wielu lat zaniedbań i przemilczania



tematu w oficjalnych przekazach, żeby nie zadrżniać relacji z litewskim „strategicznym sojusznikiem”.

Stan.

W powszechnej świadomości Ponary to symbol jednej z boleśniejszych kart historii Polski obok Katynia czy mordu popełnionego na profesorach lwowskich w 1941 r.

Wachter

Prof. Monika Tomkiewicz, badaczka Ponar, IPN:

„Pierwsza udokumentowana zbrodnia na ludności żydowskiej w Wilnie miała miejsce 24 czerwca 1941 r., kiedy w wirydarzu kościoła franciszkanów przy ul. Trockiej (Trakų) działacze litewscy rozstrzelali kilkudziesięciu sowieckich jeńców i Żydów. Ciała pomordowanych pozostawione zostały na widoku publicznym przez cały dzień i dopiero wieczorem wywieziono je za miasto. Pierwsza odnotowana egzekucja na terenie ponarskiej bazy odbyła się już 4 lipca 1941 r. Zastrzelono 54 osoby narodowości żydowskiej – żydowskich Polaków. Ten fakt podaje Kazimierz Sako-wicz, czyli polski świadek, który obserwował egzekucje z poddasza swojego domu, notował je, ukrył bezcenne archiwum w butelkach zakopanych w ogrodzie. Zapłacił zresztą za to cenę życia – przed końcem wojny został zastrzelony w niewyjaśnionych do końca okolicznościach.

Diennik odnalazła w 1952 r. anonimowa osoba, która poszukiwała w tym miejscu zakopanego złota. Dokumenty niemieckie również potwierdzają pierwsze dni lipca jako datę początku zbrodni. A potem następują egzekucje masowe – dziesiątki tysięcy wileńskich Żydów i kilka tysięcy Polaków zostaje zastrzelonych w Ponarach. Pluton egzekucyjny zasilali rzeczywiście głównie Litwini – ze związku strzeleckiego, szaulisi, Sonderkommando czy Ypatingasis Būrys, różnie byli nazywani. Przeglądałam się ich życiorysom – mieliśmy dostęp do wszystkich materiałów: i tych polskich, radzieckich, i litewskich – tych ludzi było ok. 150. W większości byli to mężczyźni o bardzo niskim wykształceniu, prości, współpracujący przy masakrze również ze względów

materialnych – liczyło się zakwaterowanie, jedzenie, wynagrodzenie. Otrzymywali przykładowo w ramach zółdu kupony żywnościowe, którymi mogli płacić we wszystkich restauracjach i w kawiarniach w Wilnie tak jak gotówką.”

Krystyna

Piękny las w Ponarach (przed wojną miejsce rekreacji dla mieszkańców Wilna) stał się miejscem bólesci i kaźni dla narodu polskiego jak i żydowskiego.

E.A.

Rodzina Ponarska oraz Wilniacy: ZPL, harcerze i inne organizacje, godnie pielęgnują pamięć o Ofiarach wojny, którzy zostali zakatowani w Ponarskiej bazie.

Adam

Warto śledzić stronę Rodziny Ponarskiej: <https://ponary.pl/> – gdzie jest dużo informacji o zbrodni, ale i o bieżącej działalności stowarzyszenia.

Golgota polskich elit

Apogeum zbrodni dokonywanych w Ponarach na polskich elitach miało miejsce we wrześniu 1943 r. Pretekstem stała się akcja zbrojna na polskiego podziemia, w wyniku której zastrzelono wysokiego funkcjonariusza kolaborującej z Niemcami litewskiej policji bezpieczeństwa Marijonasa Podabasa. Był on odpowiedzialny za śmierć wielu mieszkańców Wileńszczyzny, a w takim przypadku wyrok wydany na niego przez AK był odebrany przez ludność z wyraźnym uczuciem ulgi. Jednak odpowiedź okupantów była natychmiastowa. W nocy z 16 na 17 września aresztowano w Wilnie 140 najwybitniejszych przedstawicieli przedwojennego życia publicznego i naukowego. Wielu z nich natychmiast wysłano do miejsca kaźni w Ponarach. Zginęli wówczas m.in. profesorowie Mieczysław Gutkowski i Kazimierz Pelczar. Pierwszy był jednym z najwybitniejszych prawników i specjalistów od prawa skarbowego. W okresie międzywojennym zajmował się metodologią nauk finansowych, a swymi talentami służył Ministerstwu Skarbu. Jako profesor Uniwersytetu Stefana Batorego wykładał setki studentów i był autorem fundamentalnych prac z zakresu gospodarki i skarbowości.

**Nadszedł czas, byś opowiedział
światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Całun Turyński w Roku Jubileuszowym będzie można wirtualnie „dotykać”

Dokończenie ze s. 1

Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w Turynie, w połączeniu z Biurem Prasowym Stolicy Apostolskiej w Watykanie, przedstawiono bogaty program związany z możliwością obejrzenia Całunu Turyńskiego. Ponieważ w 2025 r. nie zaplanowano publicznego wystawienia Całunu, jego Papieski Kustosz, kard. Roberto Repole zdecydował się na inicjatywę „Avvolti”. W kontekście Roku Jubileuszowego ma ona umożliwić refleksję i kontemplację Całunu: ikony Męki Pańskiej.

„W tym jubileuszowym roku szukaliśmy nowego podejścia do Całunu, koncentrując się na nowych technologiach cyfrowych” – powiedział kard. Repole. „Myślę, że Rok Jubileuszowy, który przeżywamy, może być naprawdę piękną okazją dla wszystkich do nowego podejścia do Całunu” – dodał. „Dzięki nowym technologiom cyfrowym w tym roku mamy okazję zbliżyć się do Świętej Szaty jak nigdy dotąd. Mamy nadzieję, że ten nowy sposób odkrywania Całunu przyciągnie również nowe osoby, które są nim zainteresowane. Szczególnie skupiamy się na nowych pokoleniach” – dodał kardynał.

Jak poinformowano podczas konferencji, w ramach projektu „Avvolti” odwiedzający będą mogli

wchodzić do dużego namiotu, wewnątrz którego znajdzie się świecący stół, tej samej wielkości co Całun, który odtworzy wirtualny obraz płótna i zaoferuje możliwość odkrywania



i „dotykania” szczegółów obrazu.

Marco Bonatti, specjalista ds. komunikacji Diecezjalnej Komisji ds. Całunu powiedział, cytowany przez agencję SIR, że użytkownicy będą mogli Całun zobaczyć z bliska, co nigdy wcześniej nie było możliwe. „Tradycyjnie Całun był zawsze wyświetlany wysoko i z daleka” – wyjaśnił Bonatti.

Jak poinformowano podczas konferencji, osoby, które nawiedzą namiot z Całunem, będą mogły oglądać płótno także online po zamknięciu namiotu, za pośred-

Namiot Całunu będzie również gościł wystawę „Twarze w Twarzy” przygotowaną przez Fundację Carlo Acutisa. Wiele miejsca poświęcone zostanie również spotkaniom, konfe-

towej www.sindone.org oraz na stronie diecezji www.diocesi.torino.it.

Kard. Repole wskazał, że wystawa może pomóc wiernym w odnalezieniu nadziei w dzisiejszym skonfliktowanym świecie. „Twarz i ciało odcisnięte na Całunie należą do osoby pokonanej przez historię. Tak jak pokonanych jest, nawet dzisiaj, tak wiele kobiet i mężczyzn, którzy żyją na wojnie, którzy są chorzy, bezrobotni, starsi, którzy czują się samotni i opuszczeni. W każdym razie, czy tego chcemy, czy nie, wszyscy jesteśmy pokonani przez śmierć. W roku jubileuszowym poświęconym nadziei wychodzimy właśnie od tych sytuacji, które wydają się nie dawać żadnej nadziei” – mówił Papieski Kustosz Całunu.

„Ale właśnie ta szata jest zaproszeniem do życia z nadzieją, ponieważ powiedziałbym, że jest ona również odlewem Zmartwychwstania, kogoś, kto nie jest już w stanie śmierci – grób jest pusty. Na horyzoncie wieczności porażki historii nie są ostatnim słowem” – dodał.

„W tradycji chrześcijańskiej nadzieja jest Bogiem, a tym, co może stanowić nadzieję, jest spojrzenie świeżym okiem na oblicze Całunu: jest to również odlew Zmartwychwstania, który mówi, że Bóg może interweniować” – wskazał kard. Roberto Repole.

„Radio Watykańskie”

Listy wsparcia dla papieża

Od czasu przyjęcia papieża Franciszka do Kliniki Gemelli nastąpił gwałtowny wzrost ilości listów adresowanych do Ojca Świętego. Wiadomości, często opatrzone rysunkami i pochodzące z całego świata, mają przed sobą długą drogę zanim dotrą do adresata od miesiąca przechodzącego terapię w tym szpitalu.

Choroba papieża Franciszka wywołała na świecie falę solidarności oraz wsparcia dla Ojca Świętego. Wyrazem tego jest także fakt, że coraz więcej osób chwyta za pióro, by napisać do Biskupa Rzymu. O ile normalnie otrzymuje on setki listów tygodniowo z całego świata, to od

czasu przyjęcia Ojca Świętego do szpitala Gemelli nastąpił gwałtowny wzrost ilości korespondencji kierowanej do niego.

Do 150 kg więcej poczty dziennie – tyle, według Poste Italiane dociera nowej korespondencji do Ojca Świętego. I jest to poczta z całego świata. Zanim jednak listy, często opatrzone rysunkami, zostaną dostarczone do adresata, czeka je długa podróż złożona z kontroli i sortowania.

Po początkowym przystanku w centrum sortowania Fiumicino, codzienny przepływ poczty przeznaczonej dla Stolicy Apostolskiej przechodzi kontrolę bezpieczeństwa i jest przetwarzany przez maszynę

rejestrującą i ważącą za pomocą skomputeryzowanego systemu. Następnie „poczta papieża” trafia na specjalną linię, która obsługuje pocztę do Watykanu. Obecnie, kiedy Papież przebywa w Klinice Gemelli, poczta dociera również do Centrum Dystrybucji Belsito w północnej części stolicy, które obejmuje również obszar szpitala Gemelli. Tutaj poczta jest dalej sortowana i klasyfikowana w skrzynkach przeznaczonych dla tak zwanych „dużych klientów”, w tym polikliniki, w której obecnie przebywa Ojciec Święty.

W tych dniach napływ wiadomości do papieża jest szczególnie intensywny.

„Emocje związane z odbieraniem



listów i korespondencji adresowanej do Ojca Świętego są naprawdę wielkie dla nas wszystkich w Poste Italiane” – powiedział Andrea Di Tommaso, szef sortowni w Rzymie Belsito w rozmowie z portalem TG Poste.

„Poczta naprawdę dociera z całego świata, a widok bliskości Jego

Świątobliwości w tym trudnym momencie jego życia jest czymś, co uderza nas każdego dnia, szczególnie z ludzkiego punktu widzenia” – dodał.

Lorena Leonardi,
Wojciech Rogacin/
Vatican News

Papież na Anioł Pański: tak wielu odbija promień Bożej miłości

Pan nigdy nas nie opuszcza, w chwilach cierpienia stawia u naszego boku osoby, które odbijają promień Jego miłości – napisał papież Franciszek w rozważaniu na Anioł Pański. W niedzielnym słowie wezwał do modlitwy za Ukrainę i kraje pogrążone w wojnach oraz o wdrażanie owoców Synodu.

Ojciec Święty napisał rozważanie w Klinice Gemelli, gdzie od 14 lutego przechodzi terapię w związku z infekcją dróg oddechowych. Odnosząc się do niedzielnej czyta-

nia Ewangelii, przedstawiającego Jezusa przemienionego na Górze Tabor, Franciszek wskazuje, że w ten sposób Chrystus pokazał, iż za wszystkimi Jego gestami kryje się „światło Jego nieskończonej miłości”.

Odbijać promień miłości Chrystusa

Nawiązując do tego światła miłości Ojciec Święty podkreślił, jak wiele światła miłości jaśnieje tam, gdzie jeden człowiek towarzyszy drugiemu, cierpiącemu.

– Dzielę się z wami tymi przemysleniami w czasie, kiedy przechodzę okres próby, i łączę się z wieloma chorymi braćmi i siostrami – słabymi w tej chwili, jak ja. Nasze ciała są słabe, ale mimo to, nic nie może nam przeszkodzić w miłowaniu, w modlitwie, w ofiarowaniu samych siebie, by być – w wierze – jeden dla drugiego, jaśniejącymi znakami nadziei. Jakże wiele światła jaśnieje, w tym sensie, w szpitalach i placówkach leczniczych! Ileż serdecznej troski rozświetla pokoje, korytarze, przychodnie, miejsca, gdzie są wy-

konywane najpokorniejsze posługi! Dlatego chcę was dziś zachęcić do wystawiania ze mną Pana, który nigdy nas nie opuszcza, i który w chwilach cierpienia stawia u naszego boku osoby, które odbijają promień Jego miłości – podkreślił Biskup Rzymu.

Modlitwy o pokój

Franciszek podziękował za modlitwy w jego intencji także dzieciom, które przychodzą do Gemelli. Zapewnił o swojej miłości i pragnieniu spotkania z nimi.

Zaapelował o modlitwy o pokój na Ukrainie, w Palestynie, Izraelu, Libanie, Mjanmie, Sudanie, Demokratycznej Republice Konga.

Wdrażanie owoców Synodu

– I módlmy się za Kościoł, wezwany do przełożenia rozeznania, dokonanego podczas niedawnego Zgromadzenia Synodalnego, na konkretne wybory – napisał Ojciec Święty.

Vatican News/
radiomaryja.pl



Online wykład
ETYKIETA BIZNESOWA

Szkolenie prowadzi
lektorka Emilia Żdanowicz-Peczkiene
(w języku litewskim)

25 marca / godz. 15.00 / 1 godz.

- ✓ Gesty i mikrogesty
- ✓ Krytyka i komplementy
- ✓ Sztuka mówienia „nie”
- ✓ Zasady pierwszeństwa w protokole
- ✓ Organizacja spotkań

ZAREJESTRUJ SIĘ TERAZ
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Dzień Otwartych Drzwi w Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie

Poznanie ofert szkoły

15 marca w Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie odbył się Dzień Otwartych Drzwi, podczas którego rodzice i dzieci mieli możliwość bliżej poznać szkołę, jej atmosferę oraz ofertę edukacyjną. Wydarzenie przyciągnęło liczne rodziny, zainteresowane wyborem odpowiedniej placówki dla swoich pociech.

Goście mogli zwiedzić sale lekcyjne, zapoznać się z metodami nauczania oraz porozmawiać z nauczycielami, którzy chętnie odpowiadali na pytania dotyczące programu nauczania, codziennego życia szkolnego i dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Najmłodszy uczniowie przygotowali uroczyste przedstawienie, które spotkało się z ogromnym entuzjazmem i oklaskami publiczności.

Rodzice mieli okazję zapoznać się z ukierunkowaniem gimnazjum, wysłuchać prelekcji na temat przygotowania dziecka do szkoły oraz kluczowych aspektów, o których warto pamiętać, by uniknąć niepotrzebnego stresu związanego z rozpoczęciem edukacji. Specjaliści naszego gimnazjum podpowiadali,



jak wspierać dziecko w nowym środowisku i budować jego pewność siebie.

Podczas gdy rodzice zdobywali cenne informacje, dzieci uczestniczyły w różnorodnych warsztatach, które dostarczyły im wiele radości i inspiracji. Wśród atrakcji znalazły się warsztaty chemiczne, plastyczne, szycia oraz budowanie konstrukcji z klocków LEGO. Każdy młody uczestnik mógł znaleźć coś dla siebie i rozwijać swoje pasje w kreatywny sposób.

Dzień Otwartych Drzwi w Gimnazjum im. Szymona Konarskiego był doskonałą okazją do zapoznania się z życiem szkolnym oraz do bez-

pośredniego doświadczenia ciepłej i przyjaznej atmosfery placówki. Wydarzenie pokazało, że szkoła nie tylko dba o wysoki poziom nauczania, ale także o wszechstronny rozwój uczniów i ich dobre samopoczucie. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do rejestracji do naszego gimnazjum – zapisy już trwają! Dołączcie do nas i stańcie się częścią tej wyjątkowej społeczności! Przypominamy także, że od 15 marca w naszym gimnazjum startowała szkolna sobotnia „Wesoła karuzela”, do której zapraszamy przyszłych uczniów naszego gimnazjum, by mogli bliżej poznać nauczycieli, szkołę i zawrzeć nowe przyjaźnie.

Z całego serca

* Z okazji 75. Urodzin **Jadwidze KOSTECKIEJ** składamy najserdeczniejsze życzenia, aby życie trwało jak najdłużej, w najlepszym humorze i dobrym zdrowiu. Niech nie będzie w życiu ani smutków, ani kłopotów. Słońce niech świeci dla Ciebie, a szczęście pada prosto z nieba. Niech Bóg ma w swej opiece.

Rodzina Serafinów i Zosia Michalkiewicz

* Z okazji Dnia Imienin **Józefie SZOSTAK** składamy życzenia płynące prosto z serca: niech każdy dzień będzie pełen ciepła, miłości bliskich, radości i uśmiechu. Niech Bóg obdarza zdrowiem i obfitymi łaskami.

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych i zespół wokalny „Mickunianka”

* Z okazji urodzin radnej Samorządu Rejonu Wileńskiego **Karoliny PIETRUSEWICZ**, składamy serdeczne życzenia: zdrowia, pomyślności oraz wielu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym. Niech każdy dzień przynosi radość, a przyszłość obfituje w nowe możliwości i spełnienie marzeń. Wszystkiego najlepszego!

Koledzy z frakcji AWPL-ZChR

* Kochana Babciu **Czesława BIEDULSKA!**

Z okazji 90. urodzin życzymy dużo zdrowia, radości i spokoju. Niech każdy dzień przynosi uśmiech, a bliscy otaczają miłością i ciepłem. Dziękujemy za Twoją mądrość, troskę i serce – jesteś dla nas prawdziwym skarbem!

Pozdrowia wnuczka Alina

* Z okazji Jubileuszu 50. Urodzin **Jolancie MIEŻANIEC** składamy wiązanek najserdeczniejszych życzeń: 50. urodziny to okazja do docenienia wszystkich chwil, które minęły i dokumentowania jeszcze piękniejszych wspomnień w przyszłości. Życzymy, aby każdy dzień był wypełniony uśmiechem, zdrowiem, szczęściem i opieką Bożą. Tradycyjnych 100 lat!

Członkowie koła ZPL w Sużanach



Klub Robota
Warsztaty z robotyki

KONSTRUJ,
PROGRAMUJ,
ROZWIJAJ SIĘ!

**DOM KULTURY
POLSKIEJ
W WILNIE**

20 marca, godz. 9:30, 11:00, 13:00
21 marca, godz. 9:00, 11:00
Wiek uczestników: 7-10 lat
Więcej informacji: polskidom.lt



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych” ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Janowi **SAWELOWI** oraz Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci ukochanej Mamy.

Składają członkowie Koła ZPL w Bezdanych



„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach.”

Łącząc się w bólu wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy Janowi **SAWELOWI** oraz pogrążonej w żałobie Rodzinie z powodu śmierci Mamy

składa społeczność Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanych



„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność”

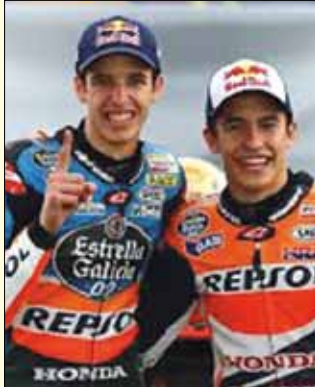
Składamy wyrazy głębokiego współczucia Janowi SAWELOWI oraz Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci Jego Mamy.

Pracownicy starostwa w Bezdanych

Kolejne trafienie Lewandowskiego

Piłkarze Barcelony wygrali na wyjeździe z Atletico Madryt 4:2 i wrócili na prowadzenie w tabeli hiszpańskiej ekstraklasy. Po 70 minutach ekipa z Katalonii przegrywała 0:2, a chwilę później kontaktowego gola zdobył Robert Lewandowski.

Bracia na podium



Utytułowany Marc Marquez (Ducati) wygrał Grand Prix Argentyny, drugą rundę motocyklowych mistrzostw świata w klasie MotoGP. Hiszpan, który był najlepszy również na inaugurację cyklu w Tajlandii, wyprzedził o 1,362 s swojego brata Alexa (Ducati-Gresini).

Porażka szczypiornistów

Polscy piłkarze ręczni przegrali w Odivelas pod Lizboną z Portugalią 27:33 (12:16) w swoim czwartym meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy. W innym niedzielnym spotkaniu grupy 8. Rumunia pokonała w Oras Mioveni Izrael 29:26 (15:12). Polska z czterema punktami zajmuje drugie miejsce w tabeli i ma trzy mniej od prowadzącej Portugalii.

Rosjanka pokonała Białorusinkę

Mirra Andriejewa pokonała w finale Białorusinkę Arynę Sabalenkę 2:6, 6:4, 6:3 i wygrała prestiżowy turniej WTA 1000 na twardych kortach w Indian Wells. Niespełna 18-letnia rosyjska tenisistka w półfinale wyeliminowała broniącą tytułu Iłę Świątek. Natomiast wśród mężczyzn triumfował rozstawiony z numerem 13. Brytyjczyk Jack Draper, który pokonał Duńczyka Holgera Rune (12.) 6:2, 6:2. To największy sukces w karierze 23-letniego tenisisty.

Brąz oszczepnika

Siedmiu reprezentantów Polski w ten weekend uczestniczyło w Pucharze Europy w rzutach w Nikozji. Najlepiej z nich spisał się Cyprian Mrzygłód, który wynikiem 82,46 m zajął trzecie miejsce w rzucie oszczepem.

Triumf Szwedów

Szwedzi wygrali rywalizację sztafet mieszanych w zawodach Pucharu Świata w biathlonie w słoweńskiej Pokljuce. Drugie miejsce zajęli Francuzi, a trzecie Norwegowie. Polacy zakończyli zmagania na 11. pozycji.

MŚ w short tracku – rekord Polski Natalii Maliszewskiej

Trzysta procent normy

Reprezentacja Polski w short tracku zdobyła trzy medale w zakończonych mistrzostwach świata w Pekinie. Trzy razy na podium stanęła Natalia Maliszewska: była druga w sztafecie kobiet w sobotę, a dzień później trzecia na 500 m i w sztafecie mieszanej. Padły dwa rekordy Polski.

Niedziela zaczęła się od sukcesu w sztafecie mieszanej, w której obok Maliszewskiej Polskę reprezentowali: Kamila Stormowska, Michał Niewiński i Diane Sellier. W finałowym wyścigu biało-czerwoni długo jechali na czwartej pozycji, ale w końcówce sytuacja szybko się zmieniała. W wyniku udanego ataku Maliszewskiej oraz upadku jednego z reprezentantów Holandii Polacy przesunęli się na drugą pozycję, przed Włochów. Od startu do mety pewnie prowadzili Kanadyjczycy.

Na ostatniej zmianie dwa błędy popełnił Niewiński, który najpierw zostawił zbyt wiele miejsca na wirażu i dał się wyprzedzić reprezentantowi Italii, a na kolejnym stracił równowagę, upadł i uderzył w bandę. Zdążył jednak pozbierać się i dojechać do mety, zanim stratę odrobił Holender. Brąz odebrał też Łukasz Kuczyński, który reprezentował Polskę w tej konkurencji w ćwierćfinale. To właśnie z nim zamiast Selliera w składzie biało-czerwoni uzyskali czas 2.36,410, który był o ponad dwie sekundy lepszy od dotychczasowego rekordu kraju - 2.38,879. Taki wynik mieli Nikola Mazur, Stormowska, Niewiński i Sellier w październiku ubiegłego roku w Montrealu.

Kilkadziesiąt minut po odebraniu brązowego medalu Maliszewska i Stormowska, a także Mazur, przystąpiły do indywidualnej rywalizacji w ćwierćfinałach na 500 m. Do następnej rundy zdołała awansować tylko pierwsza z nich. Uzyskując czas 42,049 pobiła rekord Polski, który od 11 lutego ubiegłego roku należał do Stormowskiej i wynosił 42,311.

W półfinale Maliszewska walczyła o drugie miejsce w swoim wyścigu z Florence Brunelle, a po kontakcie z Kanadyjką zachwiała się i spadła na ostatnie miejsce. Sędziowie dopatrzili się przewinienia jej rywalki i dopuścili Polkę do rywalizacji finałowej.

Tę szansę 29-letnia zawodniczka Juvenii Białystok wykorzystała, bo



Bohaterką polskiej ekipy na mistrzostwach świata w Pekinie była Natalia Maliszewska, która nie tylko zdobyła trzy medale, ale też pobiła rekord Polski

choć startowała z najbardziej zewnętrznego toru, zdołała wyprzedzić dwie rywalki i stanąć na podium. Uzyskała 42,561 i była wolniejsza tylko od Holenderki Xandry Velzeboer – 42,132 oraz Kanadyjki Rikki Doak – 42,286.

W sobotę Maliszewska została także wicemistrzynią świata w sztafecie kobiet, w której startowała wraz ze Stormowską, Mazur i Gabriellą Topolską. Polki musiały uznać wyższość tylko Kanadyjek, a brąz wywalczyły Holenderki.

Były to najlepsze w historii mistrzostwa świata biało-czerwonych.

„Jesteśmy przeszczęśliwi, bo wyrobiliśmy trzysta procent normy. Myśleliśmy tak naprawdę o jednym medalu, a mamy aż trzy(...). Podsumowując, mamy kolejny historyczny rok, a to zasługa całego naszego teamu. Zawodnicy mają wsparcie, logistykę, świetnych trenerów, zabezpieczenie medyczne. Owocem tej ciężkiej, blisko siedmioletniej pracy są właśnie te sukcesy. Cały czas rośniemy” – podsumował w komunikacie prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego Rafał Tataruch.

Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie szybkim w norweskim Hamar

Rosjanin marzy o polskim obywatelstwie

Startujący w polskich barwach łyżwiarz szybki Władimir Semirunnij zdobył srebrny medal mistrzostw świata w norweskim Hamar na dystansie 10 000 m. Biało-czerwoni wywalczyli łącznie w tegorocznej imprezie trzy krążki – srebrny i dwa brązowe.

Semirunnij poprawił rekord życiowy wynikiem 12.49,93. To rezultat znacznie lepszy od rekordu Polski Pawła Zygmunta z 2005 roku (13.19,73), ale 22-letni zawodnik nie ma jeszcze obywatelstwa polskiego, choć może startować z polską licencją we wszystkich zawodach międzynarodowych, z wyjątkiem igrzysk olimpijskich. Szybciej od niego pojechał tylko Włoch Davide Ghiotto, uzyskując czas 12.46,15.

Pochodzący z Rosji panczenista wywalczył już wcześniej w Hamar brąz na dystansie 5000 m. Wcześniej indywidualny medal mistrzostw świata na dystansach zdobył dla Polski jedynie Damian Żurek – brązowy na 500 m przed rokiem w Calgary.

Jak przypomniano, Semirunnij wyjechał z Rosji kilka miesięcy po rozpoczęciu inwazji tego kraju na Ukrainę. Początkowo przez wiele miesięcy musiał trenować sam, ponieważ przepisy Międzynarodowej Unii Łyżwiarstwa zabraniają przygotowań bez zgody z inną kadrą. W zawodach o Puchar Świata czy w mistrzostwach świata popularny „Władek” może reprezentować Polskę, ale bez polskiego paszportu na razie nie mógłby wystartować w igrzyskach.

„Marzę o tym, żeby dostać polskie obywatelstwo i móc reprezentować Polskę na igrzyskach olimpijskich. Ode mnie jednak już nic zależy. Tylko wyniki, a te są dobre. Bardzo chciałbym, żeby to mi pomogło z uzyskaniem obywatelstwa” – przyznał panczenista.



Reprezentujący Polskę Władimir Semirunnij w Hamar zdobył dwa medale: brązowy na dystansie 5000 m i srebrny na 10 000 m

W sumie biało-czerwoni wywalczyli w Hamar trzy medale – srebrny i dwa brązowe. Oprócz bohatera polskiej ekipy brąz zdobyła drużyna sprinterek w składzie: Karolina Bosiek, Andżelika Wójcik i Kaja Ziomek-Nogal.

Rywalizację w Hamar zakończył bieg masowy kobiet, z udziałem dwóch Polek. Triumfowała Holenderka Marijke Groenewoud. Natalia Jabrzyk zajęła 13. miejsce, a Olga Piotrowska – 24., czyli ostatnie. Wcześniej tego dnia Jabrzyk wystąpiła na dystansie 1500 m i uplasowała się na 12. pozycji, osiągając czas 1.57,73. Wygrała Holenderka Joy Beune – 1.55,28.

Liga Mistrzów siatkarzy – Aluron CMC Warta w półfinale

Pewny awans „Jurajskich Rycerzy”

Siatkarze Aluronu CMC Warta Zawiercie pokonali w Sosnowcu niemiecki SVG Lueneburg 3:1 (25:19, 25:19, 23:25, 25:20) w rewanżowym ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Pierwszy mecz na wyjeździe wygrali 3:0 i awansowali do półfinału.

Po wyrównanym początku pierwszego seta zawieranie przejęli inicjatywę, w czym pomogły problemy rywali z przyjęciem ich zagrywki. Po skutecznym ataku Aarona Russella było 9:6, po chwili dwa „asy” dołożył Jurij Gladyr, dając „Jurajskim Rycerzom” prowadzenie 13:7, którego już do końca nie wypuścili. Mimo próby stawiania oporu gości stać było tylko na wygranie jednego seta, gdy losu awansu właściwie były już przesądzone. Zawodnicy gospodarzy na więcej nie pozwolili i pewnie awansowali do turnieju finałowego, który zostanie rozegrany w Łodzi.

Drużyna trenera Michała Winiarskiego wcześniej wygrała z kompletem zwycięstw grupę C, gdzie rywalizowała z włoskim Allianz Mediolan, austriackim Hypo Tirol Innsbruck i belgijskim Knack Roeselare. Ponieważ

niewielka hala w Zawierciu nie spełnia europejskich standardów, wicemistrzowie Polski podejmują rywali w sosnowieckim ArcelorMittal Park. Tam też zagrają w play off ekstraklasy.

Zespół z Niemiec był z kolei grupowym rywalem Jastrzębskiego Węgla. Przegrał z mistrzem Polski oba spotkania – 1:3 u siebie i 0:3 na wyjeździe. SVG zajął ostatecznie drugie miejsce i musiał grać w barażach z Berlin Recycling Volleys. O awansie zdecydował – po dwóch meczach zakończonych wynikami 3:2 – „złoty set”, wygrany na wyjeździe przez zespół z Lueneburga 15:13.

Zawieranie grają w LM po raz drugi. Debiutowali dwa lata wcześniej. Zajęli wtedy trzecie miejsce w grupie, za Halkbankiem Ankara i Berlin Recycling Volleys, a potem w barażach musieli uznać wyższość Grupy Azoty Kędzierzyn-Koźle (0:3 i 2:3).

Turniej finałowy z udziałem czterech najlepszych zespołów, do którego Europejska Konfederacja Siatkówki (CEV) postanowiła wrócić od tego sezonu, zostanie rozegrany w dniach 16-18 maja w Łodzi.